Nr. 107. Niedziela, 10. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem handlu zezwolił p. Ryszardowi Schoellerowi w Wiedniu, utworzyć akcyjne Towarzystwo pod firmą: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrub, nitów i muterek w Oświęcimiu", z siedzibą w Oświęcimiu i zatwierdził jego statuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Rozbudzenie instynktów narodowych na południowym wschodzie Europy, poparcie ich siłą fizyczną przez olbrzymy europejskie i częściowe zadowolenie tych instynktów, przez otwarcie im własnego choć skromnego pola, na którem swobodnie i legalnie objawiać się mogą, było nie tyle dziełem sztuki politycznej, jak realnym wyrazem hołdu dla pewnych idealnych historycznych i kulturnych haseł, których urzeczywistnienie na rzecz słabych i bezbronnych, przynajmniej w obrębie Europy stało się ambicyą silnych i było przez niejeden lat dziesiątek zasadniczym programem państw, uznających nie tylko prawa ale i obowiązki siły.

Poczucie tych obowiązków nie szło jednak tak daleko, aby skłonić do zupełnego zapomnienia i poświęcenia wymagań polityki, to jest wymagań egoizmu państwowego. Stąd poszło, że w tej rycersko-politycznej akcyi unikano — z pewną nieukrywaną pogardą dla zasad logiki i konsekwencyi — poruszania, dotykania i uzdrawiania tych chorych, u których powrót zdrowia mógłby zamienić się kiedyś w niebezpieczną siłę wybujałość.

Najszczerszy, najszlachetniejszy i najmniej oględny z wykonawców tego dzieła ratunku chorych i martwych wskrzeszania był — na nieszczęście dla siebie i swojego narodu — także niepoprawnym marzycielem. Fantazya marzycielska, w której służbę wprzęgał swoją politykę, spełniła zwykłe powołanie fantazyi, wmieszanej w rzeczywistość życia. Zmyliła drogę, skierowała zaprzęg na bezdroża, na których się musiał strzaskać, rozsiała na około zamieszanie i nieszczęścia i uczyniła cesarza Napoleona III. z bożyszcza Europy najbardziej opuszczonym z wygnańców.

Inni nie byli tacy nieostrożni. Dla niektórych nawet idealna polityka okazała się płodną w realne owoce, a misya oswabadzania uciśnionych przybrała dosyć wiernie kształt i pozór dobrego interesu politycznego. Powód takiego obrotu rzeczy był ten, że umiano w porę pohamować popędy szlachetne i nadać ich działaniu takie tylko formy i rozmiar, na jakie pozwoliła chłodna mózgu rozwaga. Powstały też z połowicznego działania połowiczne skutki. W tej połowiczności zaś tkwił od początku z natury rzeczy — zaród trudności i powikłań, do przewidzenia łatwych, do usunięcia w dającym się przewidzieć okresie czasu niemożliwych. Wolność i byt polityczny wywalczony dla państewek bałkańskich przyniosły im mniej zadowolenia z teraźniejszości, aniżeli apetytów na przyszłość. Swoboda ruchów i życia nabrała u tych ludów przedewszystkiem znaczenia możności głośnych skarg i żalów. Objawy niezadowolenia z tego co mają i daleko sięgających pretensyj wypełniają przeważnie czynność polityczną i dyplomatyczną owych małych organizmów państwowych.

Wychodzi to na jaw zwłaszcza w podobnych okazyach, jak obecne powstanie macedońskie. Widać tam nietylko bunt przeciw władzy tureckiej, ale i rywalizacyę tych drobnych, a niezależnych już sąsiadów, które owe burzliwe ziemie uważają za naturalny teren urzeczywistnienia swoich ambicyj państwowych. Przypuszczając, że zajść mogą zmiany i przesunięcia terytoryów w dziedzinach dotąd tureckich, wysuwa każde z tych państewek naprzód swój apetyt, swoje ambicye, swoją do łupu kandydaturę. — Tak się dzieje teraz i tak się dziać będzie w przyszłości po wiele razy. Historya półwyspu bałkańskiego będzie zapewne długo jeszcze historyą żądz przez pół zaspakajanych, namiętności przez pół tylko gaszonych, ran na pół tylko uleczonych.

Z komisyi i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 maja. Na wczorajszem po siedzeniu komisyi cłowej prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad cłami zbożowemi. Przemawiali między innemi pp. Garapich, Szeptycki i sprawozdawca Marchet. W głosowaniu odrzucono wniosek Seitza w sprawie przyznania wolności cłowej lub pozostawienia *status quo* dla zboża. Wniosek referenta co do odłożenia pozycyj „jęczmień" i „kukurudza" przyjęto. Zresztą przyjęto wszystkie pozycye według projektu rządowego.

Następne posiedzenie komisyi we wtorek.

Komisya ugodowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem obradowała w ciągu dalszym nad § 7.

Podczas dyskusyi zabrał głos p. Głąbiński i omawiał oświadczenie P. Ministra handlu w sprawie kanału Dunaj-Odra-Wisła. Mianowicie P. Minister powiedział, że kwestya odebrania Węgrom prawa żeglugi na austryackich drogach wodnych, posiada tylko teoretyczne znaczenie, gdyż drogi owe nie będą ukończone przed ukończeniem ugody z Węgrami.

Owóż poseł Głąbiński upatrywał sprzeczność pomiędzy tem oświadczeniem a ustawą z r. 1901, jakoteż oświadczeniem Rządu, wedle którego kanał Wiedeń-Kraków ma być ukończony w pierwszym okresie budowlanym, t. j. do r. 1912, gdy ugoda z Węgrami ma trwać do połowy roku 1913. Mówca więc zapytywał P. Ministra handlu, jak on tę sprawę pojmuje.

P. Minister handlu Call w odpowiedzi powołał się na swoje oświadczenie, które złożył w przybocznej radzie dla dróg wodnych i na program budowy austryackich dróg wodnych. Rząd nie ma zamiaru dopuścić do zwłoki w budowie, przeciwnie, gdyby w pierwszym okresie okazało się, że obecny kredyt na budowę kanału Wiedeń-Kraków nie wystarcza, Rząd zwróci się do ustawodawczych czynników z prośbą o uzupełnienie go na dalsze prowadzenie robót.

Sprawozdawca Schwegel zalecał art. 7 do przyjęcia.

P. Mastalka (Młodoczech) zapytał co do rokowań pomiędzy PP. Ministrami austryackim a węgierskim, o których donoszą dzienniki, i protestował przeciw ewentualności, aby zażegnanie obstrukcyi węgierskiej miało nastąpić kosztem Austryi. Obowiązkiem reprezentantów ludu jest zażądać zupełnego wyjaśnienia celu i przebiegu obrad, które wywołują publiczne zaniepokojenie.

Po dłuższej dyskusyi artykuł 7 przyjęto bez zmiany.

Sprawozdawca p. Schwegel wniósł, aby do artykułów 8 i 9 zażądać rozmaitych aktów i do tego czasu dyskusyę nad nimi odroczyć. Wniosek ten przyjęto, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne we środę.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 8 maja.

(Z parlamentu).

(i) *Festina lente* — spiesz się, ale powolnie — powiedział sobie parlament wie-

---

35)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Schyliła się do ręki Kumelskiego, by ją ucałować, lecz on usunął ją szybko, mówiąc:

— Co czynisz? Zborowska jesteś.

— Nie srom Zborowskiej ucałować rękę starego, a tak wiernego przyjaciela. Niech Pan Bóg ojcaszka prowadzi.

— Bóg z tobą, moja córuchno.

Na dole, na dworze przyjęło Krystynę radosne skomlenie kundysów, które na nią przed drzwiami wieży czekały.

Jakiś czas stała nasłuchując. Nie życzyła sobie, by ją kto spotkał w tej nocnej wyprawie.

Nie złowiwszy uchem ostrożnem najmniejszego szelestu, posunęła się ku pałacowi. Noc była tak cicha, że kroki jej, aczkolwiek umyślnie tłumione, rozlegały się po całym dziedzińcu, zwracając uwagę strażnika.

— Kto tam? — odezwał się z wieży głos ochrypły z zimna.

Przyczepiwszy się do muru, czarna w swoim płaszczu, jak noc, Krystyna czekała. Gdy się wołanie strażnika nie powtórzyło, zwróciła się jeszcze ostrożniej ku pałacowi. Tu jednak zatrzymała ją nowa, niespodziewana przeszkoda.

Z pierwszego piętra schodził ktoś po szerokich schodach kamiennych.

Szybko ukryła się za dużym, wypchanym niedźwiedziem, który stał w rogu sieni.

Ktoś szedł z góry wolno, krokiem ociężałym, przyświecając sobie, na posadzkę bowiem sieni padała długa smuga jasnego blasku. Ktoby to mógł być? O tej porze nie zakłócała nawet służba spokoju pałacu.

Wciśnięta w kąt, zakryta niedźwiedziem, wyglądała Krystyna ciekawie na schody. Nagle zbladła i przylepiła się do muru, jakby się chciała w niego wcisnąć. Serce jej biło tak głośno, że zdradzało jej obecność. Przycisnęła je ręką, powstrzymując oddech.

Z góry schodził kasztelan, odziany w długi, do kostek sięgający giermak, podbity gronostajem. W ręku niósł trójramienny złoty kandelaber.

Działo się z nim coś dziwnego...

Szedł, oglądając się często wzrokiem przerażonym, jak gdyby widział coś strasznego. Oddychał ciężko, z głębi piersi, stękał, trawiony jakimś bolem wewnętrznym.

W pierwszej chwili przyszło Krystynie na myśl, że ojciec nadużył może wina. Ale nie... Kasztelan był zawsze umiarkowany w uciechach dzbana, a dziś pił przy obiedzie bardzo mało. Nie wino, lecz jakaś troska targała jego wnętrzności.

Chciała wyjść z ukrycia i zapytać ojca o powód jego troski, zbudzić nadwornego lekarza, gdyby jego pomoc była potrzebna, strach jednak przed gwałtownością głowy domu przemógł miłość córki. Kasztelan trzymał rodzinę swoją w rygorze wojskowym. Bez żadnego względu na wiek i płeć dzieci, karał je surowo za najmniejsze przewinienie. Badałby niewątpliwie, w jakim celu opuściła nocą pałac, do kogo chodziła, po co? A ona nie chciała, by wiedział, że się księciem zajmuje więcej, niżby się to jemu podobało.

Przycisnąwszy mocniej rękę do serca, śledziła przerażonym wzrokiem ruchy ojca.

Kasztelan odsuwał coś, kogoś wolną ręką, przystawał na schodach, cofał się, rzucał się naprzód, znów przystawał. Nagle wymierzył pięścią cios w powietrze, jak gdyby kogoś uderzył i wrzasnął:

— Odczep się odemnie cieniu krwawy.... opiekunem jej byłem.... strzedz jej praw musiałem.... obowiązek spełniłem....

Znów zstępował wolno ze schodów, pochylony, złamany. Siwe włosy osunęły się mu na czoło; dygotał cały, jak w febrze.

— Odejdź.... opuść mnie.... — jęczał z cicha.

I Krystyną wstrząsnął teraz dreszcz zimny, domyśliła się bowiem, jaki cień krwawy straszył jej ojca.

Widmo Dymitra Sanguszki płoszyło nie po raz pierwszy sen z powiek kasztelana i ścigało go po całym zamku. Opowiadała sobie o tem służba po cichu, słyszały od niej tę straszną powieść dzieci.

Halszkę z Ostroga porwał i zaślubił przeciw woli jej matki i króla młody Sanguszko, a kiedy go za ten gwałt sąd senatorów skazał na infamię i banicyę, uciekł do Czech. Pogonił za nim pan Marcin Zborowski, jeden z opiekunów Halszki, i dopędziwszy go pod Jaromierzem, zabił bez miłosierdzia, jak zbiegłego niewolnika. Mówił, iż spełnił tylko obowiązek opiekuna i wykonawcy dekretów królewskich, w Polsce jednak wiedziano, że zamordował nierozważnego młodzieńca w celach osobistych. Dla swojego syna, Piotra, upatrzył sobie Halszkę, najbogatszą dziedziczkę Rzeczypospolitej, by powiększyć splendor domu Zborowskich. Lecz Zygmunt August, obawiający się pomnożenia fortuny przemożnego już domu, oddał nieszczęśliwą Halszkę Łukaszowi Górce.

Znał i czuł w głębi duszy winę swoją kasztelan krakowski, przeto usiłował przebłagać sumienie fundacyami pobożnemi. Lecz sumienie nie dało się przebłagać. Stawiało ono przed oczy zabójcy krwawe widmo zamordowanego i ryło się w jego wnętrznościach bezlitosnymi pazurami wyrzutów. Splamiłeś ręce rycerskie krwią młodzieńca, który ci krzywdy nie wyrządził, zniesławiłeś miecz rycerski czynem kata, ty, Zborowski, który pysznisz się swojego domu przezłocistą rycerską. Hańba ci! — wołało sumienie, a wówczas zrywał się kasztelan z łoża i błądził po komnatach pałacu, po dziedzińcu, uciekając przed głosem wewnętrznym, który huczał w jego duszy, jak dzwon pogrzebowy, strasząc go sądem ostatecznym.

— Odpuść mi.... nie odkrywaj swojej rany, gdy mnie Pan Przedwieczny powoła przed swój trybunał.... nie pamiętaj mi.... — prosił kasztelan widma — nie szczuj?... przepadnij duchu mściwy....

— Na własnej krwi twojej pomszczę moją krzywdę.... Krew za krew.... głowa za głowę.... hańba za hańbę.... strzeż swoich dzieci.... — słyszał kasztelan w duszy swojej.

— Samuś! Ratujcie Samusia! — krzyknął. — Jego krwawa głowa, o, o, o...

I wybiegł na dziedziniec, aby zanurzyć w ciemnościach nocy swoje trwogi, swój strach proroczy, swój ból, swój wstyd.

(Ciąg dalszy nastąpi).

denski i odbywa codziennie pilnie posiedzenia komisyj, a raz, najwyżej dwa razy na tydzień posiedzenia plenarne. Na posiedzeniach tych rozprawiają dużo i z ożywieniem, pracują powolnie. Zwłaszcza obrady nad ugodą toczą się szerokiem łożyskiem jak rzeki spływające z gór, po wiosennych roztopach i opadach. Nad każdym artykułem projektu ustawy o związku cłowo-handlowym z Węgrami odbywa się właściwie na nowo osobna dyskusya generalna, a zaledwie jedna się skończy, zaraz przy następnym artykule rozpoczyna się druga. To też komisya ugodowa załatwiła dopiero siedm artykułów projektu tej ustawy, a ma przecież szereg innych jeszcze przedłożeń ugodowych do załatwienia. W komisyi cłowej znowu wytworzył się system, że głosowanie nad wszystkiemi pozycyami autonomicznej taryfy cłowej, które z tego lub owego względu, jako ochronne cła przemysłowe, ale przedewszystkiem jako ochronne cła agrarne, wydają się komisyi za niskie lub w ogóle wątpliwe, — bywa odraczane do chwili późniejszej. W ten sposób już dotychczas utworzył się wcale pokaźny zastęp „odroczonych“ pozycyi, co do których decydująca walka odbędzie się „później“. Gdyby ostatecznie komisya powzięła uchwałę podwyższenia chociażby tylko części tych pozycyj, potrzeba byłoby nawiązać na nowo rokowania z Węgrami, które w każdym wypadku byłyby rzeczą nader trudną, a wobec stosunków, panujących teraz po drugiej stronie Litawy, tem trudniejszą do przeprowadzenia. Zresztą ponieważ rokowania nad odnowieniem zagranicznych traktatów handlowych muszą być podjęte już w najbliższych miesiącach, a do tego potrzeba ustalonej autonomicznej taryfy cłowej, przeto ostatni już czas do parlamentarnego załatwienia tej taryfy. Może też znajdzie się jakiś sposób pogodzenia rozbieżnych życzeń i uwzględnienia słusznych i uzasadnionych żądań, bez utrudniania i kwestyonowania całego dzieła ugody.

Subkomitet prasowy natomiast ukończył już obrady nad nową ustawą prasową. Subkomitet poczynił w przedłożeniu rządowem pewne zmiany, ponieważ jednak dzisiaj ma jeszcze odbyć się posiedzenie subkomitetu, na którem cały jego operat poddany ma być jeszcze ostatecznej rewizyi, przeto w tej chwili trudno już omawiać rezultat prac subkomitetu. Warto tylko zaznaczyć, że co do kwestyi ograniczenia kompetencyi sądów przysięgłych w procesach o obrazę honoru drukiem popełnioną, subkomitet stanął na tem stanowisku, jakie na zebraniach ankiety lwowskiej, zwołanej przez nasze Towarzystwo dziennikarzy, zajął pierwotnie Wydział: aby w ostatecznym razie aprobować ograniczenie kompetencyi sądów przysięgłych, ale tylko co do obrazy honoru, popełnioną drukiem wobec osób prywatnych, a nie wobec funkcyonaryuszy publicznych.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram)

Budapeszt, 9 maja.

Izba deputowanych obradowała wczoraj nad wnioskiem prezesa gabinetu Szella o wybór deputacyi kwotowej. Pos. Kossuth oświadczył, że stronnictwo niezawisłości nie będzie brało udziału w wyborze i pracach deputacyi kwotowej, a jeżeli wyboru jej nie zwalcza wszelkimi możliwymi środkami, to dlatego jedynie, że chce dać rządowi przykład poszanowania ustaw.

Pos. Eötvoes zwalczał wniosek p. Szella, dając mu radę, aby nie stawał w obronie cudzych interesów, lecz dbał o interes narodu, a zyska w społeczeństwie powszechne uznanie.

Prez. min. Szell oświadczył, że umotywowanie stanowiska ze strony p. Kossutha było niewłaściwe. Partya niezawisłości nie ma prawa dawać rządowi lekcyi o poszanowaniu ustaw, skoro sama ich nie szanuje i skoro gwałtownymi środkami przeszkadza rządowi w ich wykonywaniu, tak, że sprowadziła stan bez budżetu. Co się tyczy sprawy sztandarów wojskowych i armii, to zarówno mowca, jak minister honwedów już mieli sposobność zaznaczyć, iż obecnego stanu nie uważają za odpowiadający systemowi dualistycznemu i dążyć będą do jego zmiany. W dalszym ciągu, wśród wrzawy na lewicy, mowca omawiał sprawę samodzielności wojskowej i odpierał zarzut, jakoby rząd nie stał na straży interesów narodowych.

Izba w końcu postanowiła dziś przystąpić do dyskusyi nad sprawą deputacyi kwotowej, sprawozdaniem Szella i ewentualnie nad prowizoryum budżetowem.

Budapeszt, 9 maja. Zjazd komitatu Neogras potępił obstrukcyę i wyraził rządowi i prezesowi gabinetu Szellowi zaufanie. Uchwalono wystosować do rządu adres. Tak samo w dwóch innych komitatach uchwalono wotum ufności dla rządu.

Ruch wyborczy w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiem.

Wiece wyborcze w kraju, które się odbyły w dniach ostatnich w różnych stronach Księstwa Poznańskiego, poczyniły poważne szczerby w dotychczasowej prawicy Koła.

Upadły kandydatury dotychczasowych posłów: 1. dr. Dziembowskiego w Jarocinie, gdzie mu na pierwszem miejscu przeciwstawiono posła sejmowego dr. A. Chłapowskiego, 2. posła Stefana Cegielskiego w Kościanie, gdzie przeszedł na pierwszem miejscu dr. Witold Skarżyński, 3. posła dr. Romana Komierowskiego w Gnieźnie, gdzie bez ponowienia jego kandydatury, proklamowano jako kandydata na pierwszem miejscu dyrektora cukrowni miejscowej, posła sejmowego Leona Grabskiego, 4. posła hr. Hektora Kwileckiego w Szamotułach, w miejsce którego wybrano na pierwszem miejscu hr. Macieja Mielżyńskiego.

Pozostawiono bez opozycyi tylko kandydaturę dotychczasowego prezesa Koła księcia Ferdynanda Radziwiłła, na wiecach w Odolanowie i w Ostrowie.

Na wiecu delegatów i członków komitetu centralnego w Grudziądzu uchwalono następujące kandydatury dla Prus zachodnich: w okręgu elbląsko-malborskim, w gdańskim miejskim oraz wiejskim, wreszcie szturmsko-kwizdyńskim ks. Wolszlegera; w okręgach wejherowsko-pucko-kartuskim i lęborsko-bytowskim i innych powiatach pomorskich Romana Janty Połczyńskiego z Żabiczyna; w kościersko-starogardzko-tczewskim Jana Górskiego; w susko-lubawskim dr. Rzepnikowskiego z Lubawy; w chojnicko-tucholskim Leona Czarlińskiego z Torunia; w chełmińsko-wąbrzesko-toruńskim Jana Brejskiego z Torunia; w człuchowsko-złotowskim dr. Romana Komierowskiego z Komierowa; w świeckim i olsztyńsko-reszelskim Juliana Sas Jaworskiego z Lipienek; w brodnicko-grudziądzkim Wiktora Kulerskiego z Grudziądza.

Z powyższych okręgów są dla Polaków pewne: chojnicko-tucholski, kościersko-tczewsko-starogardzki i wejherowsko-pucko-kartuski; niepewne, chociaż przy odpowiedniej agitacyi możliwe do zdobycia, boć z nich wychodzili już niejednokrotnie kandydaci polscy, okręgi: chełmińsko-wąbrzesko-toruński, brodnicko-grudziądzki i olsztyńsko-reszelski.

Polskie Towarzystwo wyborcze na Szląsku ogłosiło odezwę, wzywającą wyborców do głosowania na kandydatów polskich. W odezwie tej taki wydano sąd o centrowcach i ich stosunku do Polaków.

Wielu z nich oświadczyło, że są za wynarodowieniem Polaków, a niektórzy członkowie centrum to najzagorzalsi germanizatorowie Szląska.

Przez spóźnienie się do głosowania przyczynili się do uchwalenia 250 milionów na cele germanizacyi dzielnic polskich.

Głosowali przeciw wnioskowi Polaków, aby nie wolno było dzieci polskich zmuszać do modlitwy niemieckiej, dalej za powiększeniem armii i floty i powiększyli przez to podatki na ludzie ciążące, wreszcie głosowali za taryfą celną, podrażającą mięso i chleb codzienny.

Kandydatami polskimi na Szląsku są:

1. Na okręg bytomsko-tarnogórski Jan Nepomucen Stęślicki, lekarz praktykujący z Siemianowic.

2. Na okręg katowicko-zabrski Wojciech Korfanty, redaktor *Górnoszlązaka* z Katowic.

3. Na okręg gliwicko-lubliniecki, redaktor Józef Siemianowski z Gliwic.

4. Na okręg pszczyńsko-rybnicki Jan Kowalczyk z Katowic, redaktor *Górnoszlązaka*.

5. Na okręg raciborski dr. Józef Rostek, lekarz praktykujący z Raciborza.

6. Na okręg kozielsko-wielkostrzelecki Paweł Hanslik, gospodarz z Krzyżowic.

7. Na okręg olesko-kluczborski Piotr Reska, właściciel domu z Królewskiej Huty.

Z pod berła rossyjskiego.

(Sprawa Uniwersytetu na Litwie. — Komunikat rządowy z powodu zaprowadzenia dyktatury w Finlandyi. — Statystyka dzienników i pism peryodycznych w państwie rossyjskiem.)

Oddawna już w kołach rządowych poruszano myśl utworzenia Uniwersytetu w jednem z miast gubernialnych litewsko-ruskich, obiecując sobie bardzo wiele po kulturalnym i rusyfikacyjnym wpływie najwyższego zakładu naukowego w tej części dawnej Polski. Ci wszyscy Rossyanie, którzy tę kwestyę poruszali, godzili się mniej więcej na to, iż najstosowniejszem miastem dla założenia nowego Uniwersytetu byłoby Wilno, nietylko w skutek swych praw i tradycyi historycznych, jako stolica Litwy, lecz chociażby i z tego względu, że jest siedzibą kuratora i okręgowego zarządu naukowego. Stosownie bowiem do przyjętej w Rossyi zasady, każdy okrąg naukowy musi posiadać Uniwersytet, a obecnie tylko jedyny okrąg naukowy wileński Uniwersytetu niema. Zresztą Wilno jest największem miastem na Litwie i Białorusi (liczy obecnie 160.000 mieszkańców) i ma najwięcej środków kształcenia się i pomocy naukowej (archiwum, biblioteka publiczna), zarówno dla uczących się jak i uczących.

Tymczasem — rozchodzi się niespodziane wieść, stwierdzona już urzędownie, że kuratorya wileńska, a właściwie kurator okręgu naukowego Popow, kwestyę tę już przesądził, pomijając Wilno, a decydując się na Mohilew (nad Dnieprem).

Tamtejsza rada miejska (duma) otrzymała bowiem z wileńskiego zarządu naukowego zapytanie: czyby miasto nie chciało poświęcić 60 dziesięcin ziemi pod budowę Uniwersytetu i potrzebnych dla Uniwersytetu zakładów naukowych, albowiem wybór kuratoryi padłby w takim razie na Mohilew, jako na najodpowiedniejsze miejsce. Łatwo się z góry domyśleć, czem się w tym wypadku powoduje kuratorya wileńska: chodzi o założenie Uniwersytetu na kresach okręgu naukowego, aby jak najmniej Polaków mogło uczęszczać na Uniwersytet, w tem w ogromnej części żydowskiem i najbardziej prawosławnem mieście, ze wszystkich miast gubernialnych litewsko-białoruskich.

Lecz i tej skromnej względności rządu dla kraju litewskiego pozazdrościł jeden z publicystów rossyjskich, niejaki A. Artiemjew, który w artykule, umieszczonym w *Nowoje Wremia*, sprzeciwia się stanowczo założeniu Uniwersytetu w jednem z miast gubernialnych litewsko-białoruskich, a domaga się go dla Wielko-Rossyi, jako to: dla Tuły, Woroneża, Tambowa i t. d., albowiem rdzenną Rossyę należy podnosić nietylko materyalnie, lecz i umysłowo.

Z powodu zaprowadzenia dyktatury w Finlandyi ogłasza urzędowa *Gazeta Finlandska* obszerny komunikat, w którym komentuje obłudnie w sposób następujący to zarządzenie:

„Z wyżyn tronu uznano, iż spokojny bieg życia na kresach północnych wielkiej

---

74)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Miss Staples jakkolwiek szanowała i kochała swą panią, nie mogła wszakże zapomnieć o jej pospolitem pochodzeniu i w głębi duszy przyznawała, że ta biedna, naiwna istota nie była stworzoną na to stanowisko, które zajmowała w świecie. Z inną panią nie ośmieliłaby się mówić tak swobodnie. Jednak Nellie gestem nakazała jej milczenie.

— Gdyby mylord wiedział, że Lorenzo zdradza pokładane w nim zaufanie, oddaliłby go natychmiast, — ozwała się, skoro tylko gwałtowne wzruszenie pozwoliło jej przemówić. — Co do ciebie, nie wątpię, że miałaś dobre intencye, nie lubię wszakże, aby mi w ten sposób i takimi środkami służono. Mylord, jeżeli chce, abym o czemś wiedziała, sam mi o tem mówi; nie chcę dowiadywać się o niczem za pomocą listów kradzionych, a kłamstwo budzi we mnie obrzydzenie. A teraz — wyjdź!

Miss Staples wyszła z głową kornie schyloną. Ani przypuszczała, aby młoda lady mogła zdobyć się na ton tak surowy i rozkazujący.

XXVII.

Nellie była smutna i milcząca przez dzień cały, ale że była taką prawie ciągle od przyjazdu pani de Waldeck, nikt na to nie zwrócił uwagi, oprócz Huberta Saint-John. Wilfred rozmawiał z ożywieniem niezwykłem; deklamował nowe swoje wiersze, a pani Waldeck, zasłuchana, przestała palić papierosy i wykrzykiwała co chwila:

— Wspaniałe! przepyszne!

Nellie wstała z wyrazem zniecierpliwienia.

— Zdaje mi się — rzekła pani Waldeck, patrząc za odchodzącą — że lady Athelstone niezbyt się zachwyca tem arcydziełem.... Co jej się stało? czyżby się gorszyła treścią?

Hubert zmarszczył czoło i wstając także, poszedł za Nellie na terasę.

— Odwagi! — ozwał się — jutro dzień ostatni.... pani Waldeck odjeżdża.

Niestety, cóż ją teraz obchodzić mógł jej wyjazd lub pozostanie? w każdym razie ona była panią losu jej męża, ona pociągała go do zguby.

— Mam do pana prośbę — rzekła nagle, — czy może pan uczynić coś dla mnie?

— Wszystko, co pani rozkaże....

— Otóż, przygotowuje się tu wyprawa morska na połów ryb.... urządza się to dla niej.... Naturalnie Wilfred będzie pana prosił o udział.... niech pan nie odmawia....

— Oczywiście.... nie odmówię. A pani?

— Nie pojadę.... Cierpiałabym nadto.

Spojrzenia ich spotkały się. Hubert zrozumiał, i chociaż Nellie dodała natychmiast, że zwykle choruje na morzu, kłamstwo to było zbyteczne. Hubert wiedział, że pragnieniem jej było przeszkodzić przez towarzystwo osoby trzeciej temu sam na sam jej męża, tak bardzo wrażliwego, z osobą tak bardzo niebezpieczną.

W dniu oznaczonym na tę wycieczkę, wiatr dął silny i fale morza rozbijały się z hukiem o skaliste wybrzeże i trzeba było istotnie zuchwalstwa, aby jechać w czas taki, ale Wilfred, formalnie rozkochany w morzu, był obojętny na wszystkie jego niebezpieczne kaprysy, a pani Waldeck, przyodziana w szeroki płaszcz gumowy, zdawała się także bez trwogi. Pojechali więc i Hubert im towarzyszył, jakkolwiek nikt tak bardzo nie nastawał na to. Usiadł w kącie łodzi, z fajeczką w ustach, milczący; przestrzegł tylko przed wyjazdem, że burza nadciągnie za chwilę i że podróż nie zapowiada się dobrze. Na to nawet nie otrzymał odpowiedzi, a jednak przewidywania jego zbyt rychło się spełniły. Wiatr się wzmagał, chmury coraz groźniejsze kłębiły się po niebie, jechano jednak kilka godzin z rzędu, lecz sieci żadnej nie łowiły ryby. — Pierwszy Wilfred zaproponował odwrót, tem bardziej, że pani Waldeck, dotychczas bardzo odważna, sama przyznała, że czuje się znużoną i zziębniętą. Jednakże dobicie się do Eaglescrag było niepodobnem; tam fale były najgroźniejsze. Z trudem tedy skierowano łódź powyżej, ku małej zacisznej zatoce i około trzeciej godziny po południu, wylądowano nareszcie właśnie w chwili, gdy burza z całą siłą wybuchła i deszcz lunął jak z cebra.

— Zmoknie pani do nitki, — rzekł Wilfred do pani Waldeck — musimy się schronić pod skały, są tam groty, które nas doskonale przed nawałnicą zabezpieczą. Ty zaś tymczasem Hubercie, bądź tak dobry i pobiegnij do domu uspokoić Nellie.... powiedz jej, żeśmy cali i zdrowi.... Ona musi być w strasznej obawie.

Saint-John chciał zrazu odpowiedzieć, że płaszcz gumowy, który wytrzymał odpornie zamachy fal morskich, ochronił by również dobrze interesującą bohaterkę tej chmurnej wyprawy przed nawałą deszczu, — lecz się wstrzymał. — Jego niewdzięczne zadanie było już skończone po pięciu śmiertelnie nudnych godzinach, a teraz widział, że skoro Wilfred chciał pozostać sam na sam z piękną damą, niczem go już od tego powstrzymać nie było można. Nie odpowiadając więc skierował się ku laskowi sosnowemu, po którym była ścieżyna wiodąca wprost do parku Eaglescrag.

Tymczasem Nellie, po wyjeździe Wilfreda, poszła zwolna do szkółki wiejskiej. Czuła ogromny ból głowy, i czuła niezmierne znużenie, ale postanowiła czemkolwiek zająć się i myśli trapiące rozerwać. Pomówiwszy z nauczycielkami i po zadaniu niektórych pytań dzieciom, z tą słodyczą, która powszechną dla niej budziła miłość, udała się nad morze, wybierając dłuższą drogę. Przecież miała całe popołudnie dla siebie i trzeba było czemś je zapełnić. Postanowiła sobie wyszukać zaciszne ustronie w lasku i tam spocząć w nadziei, że świeży powiew od morza, uspokoi może gorączkę, która ją trawiła. Idąc myślała o doli biednych nauczycielek wiejskich, którym przed chwilą dodawała otuchy. A jednak — mówiła sobie w duchu — jakżebym pragnęła teraz być jeszcze jedną z nich! Zarabiałabym cicho na chleb powszedni i nic nie płoszyłoby marzeń spokojnej duszy.... Zaniosłabym je z sobą do grobu niczem niezamącone.... A teraz wszystko skończone.... stracone na zawsze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rossyi zakłócono, że źle myślący ludzie porwali część ludności fińskiej na drogę oporu władzy i nawet nie cofają się przed otwartymi gwałtami względem osób, wiernych swemu obowiązkowi. Zmiażdżyć bunt i przywrócić porządek środkami zwykłymi — niepodobna; wiele osób urzędujących, a głównie instytucye sądowe, odmawiają posłuszeństwa prawu. Niezbędnie przeto potrzeba środków nadzwyczajnych i te zarządzono. Wyższe władze państwowe w Finlandyi otrzymały szerokie pełnomocnictwa dla ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego. Reskrypt najwyższy tak jasno i stanowczo określa zarówno obecny stan rzeczy w Finlandyi, jak i nagłą potrzebę przedsiębrania dla dobra i szczęścia kraju środków stanowczych przeciw wichrzeniom, że wszelkie komentarze są zbyteczne. Czas bezkarności minął. Oczekiwać, aby wichrzyciele opamiętali się i dobrowolnie poddali rozkazom najwyższej władzy — niepodobna, przeto należy do tego ich zmusić. W swej wielkiej miłości dla narodu fińskiego, Najjaśniejszy Pan udzielił rzeczonych pełnomocnictw nadzwyczajnych tylko tymczasowo, na przeciąg lat 3, oczywiście w nadziei, iż przy zgodnej pracy rządu i dobrze myślącej części ludności, przez ten przeciąg czasu wichrzenia będą złamane i zgodny z prawem bieg życia przywrócony. Zarządzenia prawodawcze ostatnich miesięcy miały na względzie spokojny stan kraju i odpowiednio do tego rozszerzyły pełnomocnictwa general-gubernatora. Dostateczne zarządzenia w czasie normalnym, nie wystarczają dla walki z wichrzeniami. Tymczasem Najwyższe postanowienie ma właśnie na celu dać władzy w rękę oręż, odpowiadający współczesnemu stanowi rzeczy w Finlandyi".

Podług ogłoszonej przed niedawnym czasem statystyki, wychodziło w r. 1902 w państwie rossyjskiem 872 dzienników i pism peryodycznych w języku rossyjskim, 131 w fińskim i szwedzkim, 101 w polskim, 56 w niemieckim, 16 w łotewskim, 13 w estońskim, po 7 w języku francuskim i ormiańskim. W Finlandyi przypadał jeden dziennik na 13.000 mieszkańców, w prowincyach nadbałtyckich na 27.000, w Królestwie Polskiem na 73.000, w Rossyi europejskiej na 115.000, w Syberyi na 165.000, w środkowo-azyatyckich prowincyach Rossyi na 888.000 mieszkańców.

Echa antiżydowskich zaburzeń w Kiszyniowie.

W sprawie ostatnich zaburzeń w Kiszyniowie, *Bessarabiec* pisze w dalszym ciągu:

„Sędzia śledczy sądu okręgowego kiszyniowskiego do spraw szczególnej wagi, Freimat, który prowadzi śledztwo w sprawach tylko o plądrowanie mieszkań i sklepów żydowskich — o morderstwa prowadzą śledztwo sędziowie oddziałowi — stwierdził, iż podczas pamiętnych zaburzeń splądrowano 600 sklepów i 700 mieszkań.

Sumy strat wyrządzonych jeszcze nie obliczono i trudno zrobić to ściśle, gdyż jedynem źródłem do oceny są sami poszkodowani, którzy podają, być może, cyfry przesadzone. Śledztwo potrwa około 2 miesięcy.

Część aresztowanych — około 150 ludzi — których winy nie stwierdzono dostatecznie — wypuszczono na wolność.

Plądrowanie rozpoczęli ludzie zamiejscowi, do których przyłączył się powoli miejscowy motłoch, rzemieślnicy, słudzy, niektórzy niżsi oficyaliści biura poczty i telegrafu, banda wyrostków, dziewcząt i t. p. Najmniejszy udział brali miejscowi Mołdawianie.

Do *Petersb. Wied.* donoszą z Kiszyniowa: „Liczba rannych w szpitalach (prócz tego, wielu leczy się w domach) przewyższa 300, z których około 100 ciężko; 40 rannych już umarło.

W niektórych miejscowościach powiatów kiszyniowskiego i orgiejewskiego odezwały się echa zaburzeń kiszyniowskich, a mianowicie, w Czeplanach, Merenach i Bacach, gdzie zabito 2 żydów, Gryszowie, Badułujwodach i w Orgiejewie, dokąd wysłano wojsko.

Wszędzie przedwsięwzięto środki ku stłumieniu zaburzeń. Do Orgiejewa udał się wicegubernator W. G. Ustrugow, w celu uspokojenia umysłów".

Wypadki na półwyspie Bałkańskim

Powoli nadchodzą z Saloniki pocztą rozmaite korespondencye, przeważnie do firm handlowych, które z kupieckim światem w Salonice utrzymują stosunki. Korespondencye te stwierdzają, że do dziś dnia jeszcze nie można dać dokładnego obrazu strasznej nocy z dnia 29 na 30 kwietnia.

Dnia 29 kwietnia pisze jeden z korespondentów, z uderzeniem godziny 8 wieczorem, agenci rewolucyjni wysadzili za miastem główny przewód gazowy w powietrze, skutkiem czego w mieście zapanowały ciemności. Natychmiast jakby na dany znak, w dziesięciu rozmaitych punktach miasta nastąpiło kilkanaście wybuchów dynamitowych, przeważnie w kawiarniach, co oczywiście wywołało szalony popłoch. Wkrótce na gmach, gdzie się mieściła filia Banku otomańskiego, zaczęły padać wielkie bomby dynamitowe. Mur frontowy runął, a wewnątrz gmachu powstał pożar, który wkrótce ogarnął cały budynek. Tutaj trzej sprawcy zamachu padli na miejscu, czwarty zaś dostał się żywcem w ręce policyi. W innej stronie miasta pewien były oficer bułgarski rzucił na rozmaite domy 15 bomb. Wojsko tureckie położyło go trupem razem z czterema towarzyszami.

Mieszkańcy przerażeni, ukryli się w domach, zamknąwszy drzwi i bramy na wszystkie spusty. Do północy powtarzały się wybuchy bomb, chociaż oddziały wojskowe, policya i żandarmerya przebiegały ciągle ulicami miasta. Przez całą noc gęsty ogień karabinowy świadczył, że na ulicach wre walka zacięta. Nazajutrz, t. j. dnia 30 kwietnia o godzinie 1 po południu znowu odezwał się huk bomb dynamitowych, wywołując ponowny popłoch. Wreszcie udało się policyi odkryć dom, gdzie znajdowała się fabryka bomb dynamitowych. Policya zastała tam pięciu Bułgarów, z których trzej odebrali sobie życie, a dwaj polegli".

Inny korespondent opisuje śmierć Jourdana, jednego z przywódców bułgarskich w Salonice:

„Właśnie zwiedziłem dom, gdzie odkryto fabrykę bomb. Leży przy uliczce poza Bankiem otomańskim. Na parterze mieszka pewna Włoszka, która wynajmuje pokoje. Jeden z owych pokojów od roku zajmował młody człowiek nazwiskiem Jerzy Jourdan, który podawał się za Serba i mówił po francusku i po turecku. Twierdził, że jest agentem handlowym, w rzeczywistości zaś był oficerem bułgarskim i wyrabiał bomby. Wychodził codziennie rano i powracał dopiero wieczorem, zamykając się w pokoju i pracując. O tem dowiedziano się zapóźno. Razem z nim pracowało zawsze kilku towarzyszy noszących fezy. Dynamit przynosić musieli w małych ilościach, nigdy bowiem nie widziano żadnego z nich, niosącego większą paczkę.

Wieczorem w dniu zamachów, w kwadrans po wysadzeniu w powietrze Banku otomańskiego, powrócił Jourdan widocznie wyczerpany. Nazajutrz wyszedł rano w innem ubraniu. Powiedział gospodyni, że wkrótce powróci i prosił, ażeby powiedziała odwiedzającym go znajomym, że mają na niego czekać. W pokoju zostawił bardzo ciężką torbę podróżną. To wywołało podejrzenie w domu i spowodowało gospodynię do zawiadomienia o wszystkiem policyi.

Gdy Jourdan powrócił w południe, zjawił się zaraz za nim oficer na czele 30 ludzi, którzy otoczyli dom. Przedtem jeszcze przybyli trzej towarzysze Jourdana z wielkimi pakunkami. Oficer zażądał, ażeby go wpuszczono. Wtedy wyskoczyło trzech ludzi, z których każdy trzymał w rękach dwa rewolwery i miał pas pełny nabojów. Sam Jourdan z tarasu rzucił bombę dynamitową na żołnierzy, którzy odpowiedzieli ogniem karabinowym. Jourdan rzucił drugą bombę. Gdy chciał rzucić trzecią, otrzymał strzał w ramię. Wtedy sam siebie zastrzelił. Jeden z jego towarzyszy uciekł do ogrodu i tam sobie życie odebrał, zawoławszy: „Tak umierają Bułgarzy!"

Dwaj spiskowcy, umknąwszy na dach, strzelali stamtąd, aż wreszcie spadli na ulicę, pod kulami karabinów wojskowych. Gdy nastąpiła cisza, wojsko weszło do domu. Znaleziono pusty kufer, papier kalkowy, resztki z bułgarskich kart pocztowych i popiół. Trupy umieściło wojsko na wózku i zawiozło je do konaku. Ci czterej spiskowcy przygotowywali widocznie nowe zamachy dynamitowe.

Dom, w którym Jourdan mieszkał jest na pół zburzony i potrzebuje gruntownej naprawy. Mieszkańców jego usunięto stamtąd.

* *
*

Wiedeń, 9 maja. Depesza agencyi austryackiego „Lloyda" donosi z Saloniki, że władze tamtejsze gorliwie przeprowadzają rewizye i znalazły w wielu domach ukryty dynamit. W Salonice zaprowadzono stan wyjątkowy, a wczoraj ukonstytuował się sąd wojenny.

Konstantynopol, 9 maja. Skutkiem wypadków salonickich w różnych miejscowościach Macedonii dokonano aresztowań. W. Porta rozciągnęła nadzór nad bułgarskimi agentami handlowymi w Turcyi europejskiej. W Konstantynopolu aresztowano kupców bułgarskich. Rząd bułgarski domaga się wypuszczenia ich na wolność.

Konstantynopol, 9 maja. Jeden z konsulów w Salonice raportuje, że liczba zabitych tam Bułgarów wynosi 51.

Minister spraw zewnętrznych ogłasza, że aresztowani notable albańscy, którzy stali na czele opozycyi, są w drodze do Azyi Mniejszej, dokąd ich wysłano na wygnanie. Aresztowani Bułgarzy, którzy są podejrzewani o przestępstwa polityczne, którym wszelako winy dowieść nie można, będą także wygnani do Azyi Mniejszej.

Konstantynopol, 9 maja. Wojska tureckie koncentrują się koło Djakowy pod dowództwem Szakira-baszy. Ośm tureckich okrętów torpedowych otrzymało rozkaz pilnowania bułgarskiego wybrzeża na Czarnem Morzu pomiędzy Burgas a Antiolo.

Rzym, 9 maja. Odbyło się tu bardzo liczne zebranie zjednoczenia prasy celem zaprotestowania przeciw prześladowaniu Macedończyków i Armeńczyków. Przemawiało kilku mowców, między innymi Anatol France, ks. Odescalchi, reprezentanci prześladowanych narodowości i w. i. Postanowiono zwołać wielki meeting w tej sprawie.

KRONIKA

Lwów, 9 maja.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić na pogorzelców Rozdołu, w pow. żydaczowskim, ze Swej prywatnej szkatuły kwotę 8000 koron.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** opuścił dnia 2 b. m. Włochy i zamieszkał w

---

43

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Weszli w bramę kamienicy, dopiero poznał Poluś, że tu jest restauracya, w której usługuje Wandzia. Cofnąć się było zapóźno, i z westchnieniem, obmyślając sposoby wytłómaczenia się towarzyszom ze swej poprzedniej tu bytności, szedł po schodach. Jeśli przyzna się, że już był, wyjdzie na jaw jego kłamstwo i domyślą się, że zrobił to przez oszczędność... najlepiej zamilczeć. Klął swój pomysł pójścia do tańszej restauracyi, który może go narazić na utratę zaufania kuzyna i barona.

Weszli do pierwszej sali. W drzwiach wiodących do dalszych pokojów stała Wandzia, a ujrzawszy przychodzących zawołała wesoło:

— Jest i baron kochany, nareszcie przyszedłeś do mnie....

— Tylko bez całusów Wandeczko, wiesz że tego nie lubię, — odpowiedział z udaną powagą zbliżając się do niej.

— Nie obawiaj się baronie, — zaśmiała się — nie cierpię baranich kożuchów.

— Któryż andrus nauczył cię tych dowcipów? — spytał hrabia.

— Podobny był do pana, jak dwie krople wody — mówiła uprzątając stolik.

— Klujesz Wandziu ostro, — śmiał się głośno Strzyżowski.

— Bo nie jestem trutniem.

— A to ci palnęła, — zawołał baron.

— Kwestya co lepsze, baron czy truteń — uśmiechnął się siadając.

— A i pan szlachcic tutaj, — zrobiła dyg głęboki.

Poluś udał zdziwienie i skinął głową obojętnie.

Towarzysze spojrzeli na niego zaciekawieni, a baron zdejmując popielate rękawiczki spytał:

— Wandziu, ty znasz naszego przyjaciela?

— Choruje pan na oczy czy głowę, — odpowiedziała podrażniona przywitaniem Polusia, — przecież się kłaniałam bardzo pięknie.... a udaje, że mnie nie zna, tem gorzej dla niego. Co panowie jedzą?

Poluś lekko zmieszany, niezadowolony z obrotu sprawy z Wandzią, czując, że wszyscy patrzą na niego, rzekł:

— Może baron zechce dysponować....

— Bardzo dobrze, — zatarł ręce, — zatem najpierw wódeczka....

— Jaka?

— Flakon większy czystej, mocnej, i mniejszy z kroplami, naturalnie do tego pięć kieliszków, bo i ty Wandziu umoczysz twe usteczka.

— Z panami chętnie, — odpowiedziała obciągając biały fartuszek, — ale nie z tym panem, — wskazała oczyma na Polusia, który siedział z oczyma spuszczonemi bawiąc się łańcuszkiem od zegarka.

— Cóż on ci zrobił? — uśmiechnął się hrabia.

— Gniewam się, — i wydęła usta.

— To dobry znak, — zawołał baron, — widocznie kochasz go.

— Kochać!? — zaśmiała się drwiąco, — kogo? Czy takiego, który nie umie się znaleźć w obec kobiety dobrze wychowanej? Jemu się zdaje, że wszystkie są Kaśki i Maryśki.

— No, no, uspokój twój zwykle łagodny umysł — przemówił baron, — już wy się pogodzicie, ręczę za to.... a tymczasem wódeczka i pięć sztukamięs z ćwikłą albo ogórkami.

— Tylko cztery, — sprostowała Wandzia, — nie chcę mięsa....

— Weź że sobie kanapkę, — doradził hrabia.

— Czy z kawiorem? — spytała na odchodnem.

— Dobrze Wandziu, — zawołał baron, i zwrócił się do Polusia. — ho, ho, ale z pana łobuz.... już pan odszukał Wandzię a równocześnie umizgał się pan do Halusińskiej.... hrabio, twój kuzyn zbałamuci nam wszystkie Warszawianki.

— To żarty baronie.... żarty, — powiedział Poluś, bawiąc się wziętą wykałaczką.

— Dobre mi żarty, — zaśmiał się baron, — z powodu Halusińskiej omal że nie pojedynek.... a Wandzia, wściekła.... cóż pan jej zrobił?

— Ależ nic.... słowo daję, że nic.

— Jednak kuzynie, jeśli to nie jest twoją tajemnicą, jak poznałeś Wandzię? — spytał z powagą hrabia nakładając monokl.

— Zaszedłem przypadkiem tutaj na drugie śniadanie, pogadałem z nią kilka słów nic nie znaczących, a ona dzisiaj....

Wtem weszła Wandzia i w milczeniu, z wielką wprawą rozstawiała kieliszki i talerze z mięsem.

— Wandziu, oto przed chwilą powiedział pan nasz przyjaciel prawdę.... i wstyd mi za ciebie, moją wychowanicę.

— Pan!? Pan mnie wychował, — zawołała zdziwiona.

— Kształciłem cię kochaneczko, musisz to sama przyznać.

— O, przepraszam, co za wiele, to za wiele, nie pozwalam panu nazywać siebie owcą — udała obrażoną.

— No, no, mała, bez tych konceptów, — rzekł baron chmurząc się, gdy towarzysze wybuchnęli śmiechem.

— Tylko nie mów mi pan o wychowanicy.

— Wandziu, nalej kieliszki.

Napełniając kieliszki spytała:

— I jaką prawdę powiedział ten pan? — wskazała oczyma na Polusia.

— Szczerą prawdę, — rzekł hrabia, — pogadaliście z sobą kilka słów nic nie znaczących.... skądże pretensye?

Wypili wódkę, zaczęli jeść mięso, a Wandzia gryząc bułkę z kawiorem, mówiła z przekąsem:

— No, no, szlachcic i taka u niego prawda, — zaśmiała się. — a obiecana wycieczka powozem, to nic?

Poluś zmusił się do swobodnego uśmiechu i wpatrując się w mięso, które krajał, odpowiedział:

— Tak, tak, coś wspominałeś o powozie.

— Już ja pomogę pamięci pana, — zaśmiała się złośliwie, — a rękawiczki?

— Jakie rękawiczki? Co za rękawiczki? — dopytywał się baron.

— Nie wiem, — mruknął Poluś.

Przez chwilę Wandzia milczała przypatrując się badawczo jedzącemu Polusiowi wreszcie rzekła:

— Ten pan nie wie, ale ja wiem... Wczoraj przyszedł ten pan tutaj.... piłam z nim, jadłam z nim, stara mnie skrzyczała. i ten pan obiecał mi za to dać na rękawiczki.... czy szlachcic powinien dotrzymać? Powiedz baronie!

— Hm.... jeśli obiecał.

— No, tak.... jeśli przyrzekł, — dodał Strzyżowski z uśmiechem.

— A więc daj pan na rękawiczki, — i wyciągnęła rękę.

— Ja? Ja mam dać? — oburzył się Poluś.

— Jeśli pan wczoraj obiecał i nie dał wczoraj.... daj pan dzisiaj, — rzekła Wandzia, patrząc drwiąco na niego.

— Daj kuzynie.... głupstwo rubel, — doradził hrabia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Istryi, w Lovrano, gdzie zajął nadmorską willę „Rubież".

— **Ks. biskup przemyski Pelczar** otrzymał od Ojca św. godność asystenta Tronu papieskiego i hrabiego rzymskiego.

— **Dr. Aleksander Vogel**, redaktor *Gazety Narodowej*, powrócił do Lwowa.

— **Jubileusz Jana Galla.** Komisya koncertowa komitetu jubileuszowego ustaliła już program koncertu jubileuszowego we wszystkich szczegółach. Koncert ten, zapowiadający się świetnie, odbędzie się w „Filharmonii" we środę, d. 20 b. m., wieczorem. Wezmą w nim udział wszystkie Towarzystwa muzyczne naszego miasta, a to w ten sposób, że wstępną kantatę odśpiewają połączone siły śpiewackie wszystkich tych Towarzystw, w dalszych częściach programu każde z nich wykona pod batutą swego dyrygenta jeden lub więcej utworów choralnych. „Echo" śpiewać będzie pod dyrekcyą Galla. Będzie to więc hołd, złożony jubilatowi przez Stowarzyszenia śpiewackie, którym zasłużył się, jak przed nim chyba nikt inny u nas.

Wobec wielkiej liczby Towarzystw (Towarzystwo muzyczne, „Lutnia", „Echo", „Chór akademicki" i „Bojan") liczba wykonawców przenosić będzie w kantacie z pewnością cyfrę 200. W program wchodzą naturalnie wyłącznie utwory i kompozycye jubilata.

Prócz tego wykonane będą pieśni solowe i tercety na głosy kobiece (solowe). Na solistów uchwaliła komisya uprosić panie: Gracką-Krzyżanowską, Kasprowiczową, Pawlików-Nowakowską i Rauchównę, oraz p. Aleksandra Myszugę. Próby do koncertu w pełnym toku. Bilety nabywać już można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Ruch pociągów**, zarówno towarowych jak osobowych, bez przesiadania się na linii Czortków-Zaleszczyki pomiędzy Torskiem a Worwolińcami podjęto na nowo wczoraj pociągiem nr. 3657.

— **Ankieta zdrowotna.** W gmachu ratuszowym odbyło się wczoraj wieczorem drugie z rzędu posiedzenie ankiety zdrowotnej, zwołanej swego czasu przez prezydyum miasta, celem zastanowienia się nad zwalczaniem chorób wenerycznych wśród młodzieży szkolnej.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezydent p. Michalski, wzięli udział pp.: dr. Sztembarth, dr. Tatarczuch, chemik Włodzimirski, fizyk miejski dr. Legieżyński, dr. Mahl, prof. dr. Łukasiewicz, dr. Pappée, dr. Szuszkiewicz, prof. Bronisław Pawlewski i jako sekretarz ankiety dr. Kunzek.

Na posiedzeniu tem toczyła się w dalszym ciągu obszerna dyskusya nad referatem dr. Piska, poczem uchwalono szereg wniosków, które po wystylizowaniu będą przedłożone niebawem ankiecie do zatwierdzenia i przesłane właściwym władzom.

— **„Dzieciątko Jezus".** We czwartek odbyło się u prezesowej ks. Andrzejowej Lubomirskiej w „Ossolineum" liczne posiedzenie komitetu urządzającego na placu powystawowym podwieczorek podczas wyścigów, na dochód instytucyi „Dzieciątka Jezus".

Na posiedzeniu zadecydowano urządzić podwieczorek dnia 4 lipca i zawotowano cały szereg zarządzeń, które przyczynią się z całą pewnością do powodzenia i uświetnienia tej od lat już kilku wielce popularnej zabawy.

— **Polska wystawa fotograficzna we Lwowie 1903.** W dniu 1 maja *jury* wystawy odbyła posiedzenie i przyznała: a) dyplomy honorowe pp.: Reginie Mikolasch, Joachimowi Traczykowi i Karolowi Piskorzowi; b) I. list pochwalny: p. Rudolfowi Huberowi; c) listy pochwalne pp.: Kazimierzowi Broklowi, Witoldowi Łozińskiemu, Arturowi Feldmanowi i dr. Norbertowi Lilienowi.

— **Gal. Towarzystwo łowieckie** obędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 1 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali krajowej Dyrekcyi skarbu.

— **Walne zgromadzenie** „Schroniska manipulantek pocztowych", odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie pół do 5 po południu w sali wykładowej głównej poczty.

△ **Samobójstwo.** Wczoraj po godzinie 2 po południu odebrał sobie życie na placu powystawowym, w odległości 1000 kroków od pawilonu piwiarni okocimskiej, 33-letni Edmund Reif, kancelista sądowy, przecinając brzytwą żyły w przegubach obu rąk.

W kieszeni surduta samobójcy znaleziono książeczkę udziałową lwowskiego Towarzystwa urzędników na 610 K. i gotówką 30 K. 98 h.

Zwłoki odstawił komisaryat I dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa niewiadomy.

△ **W magazynie** towarów bławatnych Fischera, znajdującym się na I piętrze realności przy ul. Boimów 8, wybuchł wczoraj z niezbadanej dotąd przyczyny pożar, który wezwana straż ogniowa w krótkim czasie ugasiła. Szkoda wynosi kilkaset koron.

△ **Świętokradztwo.** Wczoraj po południu przytrzymała policya tutejsza niejakiego Szczepana Ferensa, czeladnika szewskiego z Kulikowa, który usiłował sprzedać żydom na trzy części złamany srebrny pozłacany kielich. Ferens badany na inspekcyi policyjnej, zeznał, że kielich ten ukradł w kościele w Kulikowie z szafki, stojącej w zakrystyi, a uczynił to rzekomo na złość swemu majstrowi Mikołajowi Trembeckiemu, starszemu bratu kościelnemu, który za dług w kwocie 2 K. zafantował mu parę nowych butów.

— **Kurs pożarniczy.** Z Brzeska donoszą, że wczoraj rozpoczął się tam kurs pożarniczy, urządzony staraniem wydziału powiatowego. Bierze w nim udział 72 delegatów gmin powiatu brzeskiego.

— **List gończy.** Z Wiednia telegrafują nam: Tutejszy sąd krajowy karny ściga listami gończymi niejakiego Stanisława Czajkowskiego, rodem ze Lwowa, zostającego pod zarzutem oszustwa. Czajkowski, liczący lat 22 młodzieniec, podaje się za porucznika kawaleryi, a obecnie ma bawić we Włoszech.

— **Pożary.** Na folwarku w Starejwsi, Strzylawce, pow. grybowskiego, wybuchł dnia 5 b. m. około godziny 3 po południu pożar, który zniszczył wszystkie budynki gospodarcze wraz z zapasami zboża. W płomieniach zginęło 33 sztuk bydła rogatego, 2 konie i 3 sztuki nierogacizny. Szkoda, wcale niezabezpieczona, wynosi 20.000 K. Powodem pożaru miało być bawienie się dziecka zapałkami.

Z Brzozowa donoszą, że onegdaj w gminie Chodorówce ad Bachórz spłonęło 8 gospodarstw włościańskich, wartości około 10.000 K.

We czwartek wybuchł pożar w Bohorodczanach w lasach hr. Stadiona i zniszczył około 200 morgów młodników świerkowych, stojących w pełnym rozwoju. Pożar według wszelkiego prawdopodobieństwa wybuchł wskutek nieostrożności pasterzy, rozniecających ogień na pastwiskach.

— **Samobójstwo dziecka.** W Brzeżanach odebrała sobie w tych dniach życie, rzuciwszy się do tamtejszego stawu, 14-letnia Czarna Rottenberg. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zamarstynowie, Agnieszka z Ossolińskich Skrobidurska, żona właściciela realności, w 62 roku życia.

We Lwowie, Marya Melzer, emerytka, w 88 roku życia; — Petronela Jugendfein, w 90 roku życia; — Aloizya Fibichowa, w 79 roku życia; — Szymon Gofryk, em. konduktor kolejowy, w 57 roku życia.

W Stanisławowie, Antonina Lityńska, w 28 roku życia; — Wanda z Freindów Winiarska, żona właściciela dóbr, w 56 roku życia; — Władysław Jankowski, em. sekretarz Rady powiatowej, w 70 roku życia.

W Krakowie, Stanisław Armółowicz, długoletni starszy cechu rzeźnickiego, b. radny miejski, członek wielu towarzystw, licząc 67 lat.

W Londynie, Luigi Arditi, kompozytor włoski.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z powodu niedyspozycyi pani Bednarzewskiej zapowiedziana na dziś premiera sztuki „W noc lipcową", nagrodzonej na konkursie im. Henryka Sienkiewicza, została odłożoną na poniedziałek. W miejsce jej wejdzie dzisiaj na scenę ulubiona operetka Reinhardta „Słodka dziewczyna", wyjątkowo po cenach dramatu. Bilety zakupione na „W noc lipcową" ważne są bez dopłaty na dzisiejszą „Słodką dziewczynę".

Z operetki Fr. Schara „Druciarz" odbywają się codziennie próby orkiestrowe pod kierunkiem kapelmistrza p. Elszyka i reżysera p. Lelewicza. Premiera już w najbliższych dniach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz dwudziesty „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Henr. Reinhardta.

Jutro, w niedzielę po południu o godzinie pół do 4, po cenach dramatu, po raz dwudziesty czwarty „Piękna z Nowego Jorku", operetka w 3 aktach a 5 odsłonach G. Kerkera;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz dwunasty „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

W poniedziałek po raz pierwszy „W noc lipcową", utwór sceniczny w 3 odsłonach przez Bolesława Gorczyńskiego (nagrodzony na konkursie łódzkiem im. Henryka Sienkiewicza.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Wojnowska, Połęcka, Rybicka, oraz pp. Adwentowicz, Feldman, Nowacki, Brzozowski, Rasiński, Kliszewski, Roman, Solski, Węgrzyn, Wysocki, Jaworski, Kwiatkiewicz i inni.

We wtorek po raz siedmnasty „Świat na opak", fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

We środę po raz drugi „W noc lipcową", utwór sceniczny w 3 odsłonach przez Bolesława Gorczyńskiego (nagrodzony na konkursie łódzkim im. Henryka Sienkiewicza).

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

W sobotę, 9 bm., Ostatni koncert w sezonie 1902/1903 pod osobistą dyrekcyą R. Leoncavalla ze współudziałem Wandy Ottówny, Stanisława Orzelskiego i Adama Ludwiga.

Początek o godz. 8.

W niedzielę 10 b. m. koncert „Lutni" ze współudziałem solistów: Aleksandry Dąbrowskiej, Zofii Reindlowej, dr. Karola Czernego, Zygmunta Uricha i Aleksandra Niżankowskiego. Na organach będzie grał Henryk Jarecki.

W program wchodzi „Samson" oratoryum Händla.

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Lwów, dnia 8 maja.

Dziś przed południem odbyło się walne zgromadzenie członków gal. Kasy oszczędności, pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Stanisława Niezabitowskiego i w obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. Czeżowskiego.

Przewodniczący, zagajając zgromadzenie, przedstawił w krótkości stan interesów Kasy, poczem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Edmundowi Mochnackiemu. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Z porządku dziennego p. Pierożyński złożył sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1902. (Sprawozdanie to podaliśmy w streszczeniu w onegdajszym numerze *Gazety. Przyp. Red.*).

Sprawozdanie swe zakończył p. Pierożyński następującym wnioskiem:

„Walne zgromadzenie członków Towarzystwa gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, przyjmując do wiadomości rachunki galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie za rok 1902, wnosi: Wysoki Sejm raczy w myśl §. 38 statutu udzielić zarządowi gal. Kasy Oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków za rok 1902".

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał najpierw głos p. Riedl i domagał się od dyrekcyi podania powodów utrudniania w Kasie kredytu wekslowego, oraz jasnego przedstawienia „interesów w likwidacyi", poczem postawił wniosek, aby walne zgromadzenie poleciło wydziałowi i dyrekcyi Kasy zastanowić się nad tem, czy i o ile interesy te nie dałyby się spieniężyć.

Dyr. Nikorowicz zauważył, że powodem zniżenia portfelu wekslowego było między innemi zmniejszenie się wkładek oszczędnościowych, niezwykła taniość pieniędzy w ubiegłym roku, a głównie i to, że niektóre większe firmy, jak n. p. Bank dla handlu i przemysłu, które korzystały z kredytu wekslowego w Kasie, weksle swe wycofały.

Następnie referent p. Pierożyński i dyr. Steczkowski dali wyczerpujące wyjaśnienia co do interesów schodnickich, a dyrektor Steczkowski zauważył nadto, że zdaniem jego wniosek p. Riedla jest bezprzedmiotowy, gdyż dyrekcya sama już nad tem czuwa, by interesy te jak najprędzej spieniężyć.

Według powyższych wyjaśnień suma wszystkich pretensyj Kasy Oszczędności do pp. Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego wynosi przeszło 20,210.000 koron, suma zaś wszystkich dochodów, jakie przyniosły przedsiębiorstwa oddane Kasie w zastaw 3,658.000 koron, w obec czego należytość Kasy redukuje się do 16,575.480 koron. Z tego odpisano już 7 milionów i dlatego rubryka interesów w likwidacyi figuruje w tegorocznym bilansie z sumą 9,575.480 kor.

Po przemówieniach pp. Gubrynowicza, Ekielskiego i dr. Dobieckiego, którzy żądali niektórych wyjaśnień i po odpowiedziach dyr. Steczkowskiego, wniosek referenta uchwalono.

P. Riedl wniosek swój cofnął.

Na tem o godzinie 11·30 przed południem zamknął przewodniczący zgromadzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Odpisywanie podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych.

(Ustawa z 19 lipca 1902 l. 1 Dz. u. p. z r. 1903.)

(Ciąg dalszy).

Przy lasach wedle ustawy z 12 lipca 1896 l. 118 Dz. u. p. powstaje prawo do żądania odpisania podatku gruntowego:

1. Jeżeli przynajmniej jedna czwarta część drzewostanu parceli katastralnej lasowej, a przy parcelach o obszarze większym, jak 20 hektarów, przynajmniej 5 hektarów drzewostanu zniszczały przez pożar. I tu uważa się spalenie lub wypalenie lasu, które stało się koniecznem celem zapobieżenia szerzeniu się owadów niszczących las, za klęskę równorzędną z pożarem.

2. Jeżeli wskutek stoczenia się śniegów w kompleksie lesnym nastąpiło takie spustoszenie na parceli lub kilku parcelach, należących do tego samego właściciela, iż całe partye, drzewostanu — przynajmniej jedna trzecia część — zostały zwalone i połamane i dotyczące parcele tylko przez nowe zalesienie, mogą znów przynosić z czasem pewien przychód.

Cała różnica między dawniejszą ustawą z roku 1888, a ustawą z roku 1896 streszcza się w tem, że gdy za ustawy pierwszej prawo do żądania opustu podatkowego powstawało tylko w wypadkach szkody wyrządzonej przez grad, ogień, wodę, (lub myszy winną), we wszystkich innych zaś wypadkach klęsk elementarnych, Minister skarbu był tylko upoważnionym dozwolić opustu rolnikom, którzy ponieśli znaczne straty lub nawet popadli w niedostatek; to w skutek ustawy z roku 1899 we wszystkich wypadkach klęsk elementarnych które zresztą tą ustawą zostały znacznie pomnożone, powstaje prawo do żądania opustu podatku gruntowego dla właścicieli gruntów.

Lecz i ustawa z roku 1896 nie odpowiadała w zupełności żądaniom interesowanych kół rolniczych. Różnorodne traktowanie poszczególnych rodzajów klęsk elementarnych nie okazało się odpowiedniem. Wobec powstałych przez nie szkód rzeczywistych, korzyści przyznane przez ustawę, nie działały równo na wszystkich właścicieli gruntów, a wreszcie powolne likwidowanie szkód udaremniało często właściwy zamiar ustawy. Dozwolone opusty podatkowe wzrosły wprawdzie z sumy 13·8 milionów koron w okresie lat od 1891 do 1895 na sumę 17·9 milionów koron w okresie 1896—1900, ale pominąwszy niektóre lata, pozostawały zawsze niższe od uprawnionych żądań właścicieli gruntowych.

To też w roku 1901 z trzech stron równocześnie postawiono w Radzie państwa wnioski zmierzające do znacznego rozszerzenia opustów w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych. Wnioski te uwzględniła komisya podatkowa Izby deputowanych, ale wskutek motywowanego sprzeciwienia się Ministra skarbu, wnioski te w znacznie złagodzonej formie uchwaliła jako ustawę Izba deputowanych na posiedzeniu z 13 czerwca 1901, a Izba panów na posiedzeniu z 26 czerwca tego roku.

Ustawa ta, która uzyskała sankcyę Cesarską i wyszła już jako ustawa z 19 lipca 1902 L. 1 Dz. u. p. z roku 1903 jest krótką i brzmi w swej głównej treści następująco:

§. 1: §. 2 alinea 1 i 2 ustawy z 12 czerwca 1896 L. 118 Dz. u. p. znosi się w dotychczasowem brzmieniu i ma na przyszłość brzmieć jak następuje:

§. 2. Przy kulturach rolnych powstaje prawo do żądania odpisania podatku.

1) Jeżeli przez grad, wodę, ogień, pokładanie się zboża, przez nadzwyczajną posuchę lub wilgoć, przez myszy lub mszycę winną, na parcelach gruntowych o obszarze do dwóch hektarów przynajmniej czwarta część plonu surowego parceli, przy parcelach o obszarze po nad dwa hektary, zniszczał plon surowy przynajmniej z połowy hektara.

2) Jeżeli przez inne nadzwyczajne i niedające się odwrócić wypadki (wymarznięcie, szron, owady, choroby pasożytne, Peronosporę, i Oidium i t. p.) bez winy posiadacza parcele gruntowe w rozmiarze pod 1) wskazanym zostały uszkodzone, a przez to zniszczał i plon surowy dotyczących gospodarstw do tego stopnia, że czysty przychód katastralny, przypadający wedle operatu katastralnego na uszkodzone parcele, który należy uważać za zniszczony, wynosi więcej jak czwarta część ogólnego czystego przychodu, z parceli podanych kulturze rolniczej w tej samej gminie podatkowej na dotyczącego podatnika przypadłego.

W ciągu debaty nad ustawą podniesiono z jednej strony z naciskiem, że przez nowe rozszerzenie, w porównaniu z ustawą z 12 lipca 1896, granic, w których dozwalać się będzie opustu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych ogólna suma podatku gruntowego dająca się effective ściągać ulegnie znów zmniejszeniu, co ze względu na charakter podatku gruntowego, jako podatku skontyngentowanego, dla równowagi budżetu państwowego nie jest korzystnem. Z drugiej strony jednak podniesiono, że mimo nastąpić mających większych ulg w odpisywaniu podatku gruntowego jest to podatek, który bardzo daje się odczuć rolnictwu. Raz daje się odczuć teraz bardziej niż dawniej, wskutek krizis agrarnej i zmniejszenia się czystego przychodu z ziemi, a na tym czystym przychodzie opiera się szacowanie i klasowanie gruntów, których rewizya następuje zaledwo co 15 lat. Z drugiej strony czynią podatek ten uciążliwszym rosnące coraz dodatki na cele samorządu.

(Dokończenie nastąpi).

wp.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·55 do 22·65, *loco* Ołomuniec 21·30 do 21·40, *loco* Berno-Wiedeń 21·50 do 21·60 na czerwiec *loco* Aussig 22·65 do 22·75. Cukier w kostkach: *primu* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*

Targ zbożowy.

Lwów, 9 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75.

OSTATNIA POCZTA

Jest już powszechnie wiadomą rzeczą, że JE. Leon hr. Piniński ustępuje ze stanowiska c. k. Namiestnika Galicyi. W tej sprawie zamieszcza wczorajsza *Gazeta Narodowa* następującą korespondencyę z Wiednia:

„Namiestnik Leon hr. Piniński, bawiąc tu w ostatnich dniach marca, w przejeździe na ferye wielkanocne, objawił Prezydentowi Ministrów stanowcze swe postanowienie ustąpienia ze stanowiska Namiestnika naszego kraju. Gdy postanowienie to i po upływie miesiąca nie uległo zmianie, Rząd centralny powołał w zeszłym tygodniu do Wiednia Marszałka kraj. Andrzeja hr. Potockiego, czyniąc mu propozycyę objęcia Namiestnictwa Galicyi. Hr. Potocki, przybywszy tu onegdaj, starał się zrazu uchylić od przyjęcia tej misyi, ostatecznie jednak uległ względom mu przedstawionym i został następnie powołany do Najj. Pana na posłuchanie, które dziś się właśnie odbyło. Tem samem ustąpienie hr. Pinińskiego, a mianowanie hr. Potockiego Namiestnikiem Galicyi uważać należy jako fakt dokonany — ze względu atoli na kilka spraw, których załatwienie przeprowadzić ma jeszcze hr. Piniński, odroczono zarówno urzędowe ogłoszenie tej zmiany, jako też oddanie i objęcie urzędowania, na kilka tygodni, z którego to czasu skorzysta jeszcze hr. Potocki i uda się na kuracyę do Karlsbadu“.

W przedwczorajszym obiedzie u Najj. Pana, który odbył się w małej galeryi pałacu schönbrunskiego, wzięli między innymi udział P. Minister hr. Gołuchowski z małżonką i wielki mistrz ceremonii hr. Chołoniewski.

Wedle depeszy berlińskiej, dymisya pruskiego ministra wojny generała Gosslera jest już rzeczą postanowioną. Ogłoszenie jej jednak nastąpi dopiero w późniejszym terminie.

W Petersburgu obiegają pogłoski o bliskich zmianach osobistych na posadach generał-gubernatorów. Ma być podobno pewnem, że obecny wielkorządca Finlandyi, generał Bobrikow, którego rządy zapisały się boleśnie w dziejach tego kraju, będzie mianowany generał-gubernatorem kijowskim w miejsce generała Dragomirowa, ustępującego z powodu podeszłego wieku. Miejsce zaś Bobrikowa ma zająć ks. Oboleński były gubernator charkowski, głośny z „energii“ jaką rozwinął niedawno przy stłumieniu zaburzeń chłopskich. Mówią także o ustąpieniu generał-gubernatora Czertkowa.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu: Okoliczności towarzyszące trzeciej wizycie cesarza Wilhelma II. u Papieża, nadają jej znaczenie jednego z najważniejszych wypadków za Pontyfikatu Leona XIII. Gdy odwiedziny króla angielskiego miały cechę czystą prywatną, rozwinął cesarz Wilhelm w czasie wjazdu największy przepych. Rozmowa Leona XIII. z cesarzem niemieckim przybrała niezwykle serdeczną formę, a poświęcona była głównie omawianiu wszystkich spraw obchodzących katolików niemieckich, w szczególności także sprawy katolickich misyj na Wschodzie. Wizyta cesarska w Watykanie i grzeczności wymienione przy tej sposobności sprawiły wrażenie, jakoby cesarz chciał skorzystać z tej sposobności, aby przed Niemcami i całą Europą zamanifestować swoje wyjątkowo przyjazne stosunki ze Stolicą apostolską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mowa Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Wiedeń, 9 maja. W dolno-austryackim Związku przemysłowym odbyło się wczoraj uroczyste zgromadzenie, na które przybyli także Protektor Najd. Arcyksiążę Otto, Prezes gabinetu dr. Koerber, PP. Ministrowie: Wittek, Hartel, Boehm-Bawerk. Rezek i Piętak, Namiestnik, wyżsi urzędnicy i dygnitarze Najd. Arcyksiążę wręczył robotnikom nadane im przez Najj. Pana odznaczenia w uznaniu długoletniej pracy w jednem i tem samem miejscu. Prezes radca handlowy Denk wygłosił dłuższą mowę, w której podnosił zasługi Prezydenta Ministrów i prosił go, by zechciał przyjąć godność członka honorowego Związku.

Prezes gabinetu dr. K o e r b e r podziękował za zamianowanie go członkiem honorowym, zaznaczając, że pochwały, wygłoszone przez Prezydenta muszą być odniesione do jego rzetelnych zamiarów i usiłowań, celem podniesienia Austryi na wszelkich polach. Niestety, jeszcze jesteśmy dalecy od tego celu. Zwłaszcza przemysł nasz czeka jeszcze ciężka walka. Prezydent Ministrów nie przeczy, że dla rękodzieł wytworzyły konkurencyę maszyny, lecz maszyna konkurować może w technicznem wykonaniu, ale nie artystycznem. Wspominając o ogólnych kwestyach zaznaczył dalej mowca, że walka polityczna zmienia ciągle wewnętrzną formę, zwłaszcza taktykę. Dlatego kierujący nawą Państwa mężowie stanu, jeżeli chcą dopiąć swojego celu, wolni być muszą od namiętności. Urząd mój — mówił dalej dr. Korber — wymaga pewnej odporności. Trudno mi ukrywać, że były chwile, w których pełno było przeszkód na drodze dla osiągnięcia spokoju. Spokój ten zapanował, a to dodało mi bodźca do dalszej pracy. Jeżeli w naszem Państwie kwestya językowa więcej zaciężyła, niż w innych państwach, z tego nie można jeszcze wnioskować o narodowościowym chaosie. Nie powinniśmy opuszczać rąk dla tego, że mamy przed sobą ogrom pracy. Narodowa walka przepływa wielkiemi falami, ale nad wzburzonemi wodami unosi się potężne słowo „patryotyzm“, który doprowadzi niezawodnie nasz statek szczęśliwie do bezpiecznej przyszłości. Mowca kończy, że obejmując urząd, zawsze stawiał ekonomiczne i kulturalne kwestye na pierwszym planie swego programu. Austrya uprawniona jest do zajęcia wybitnego stanowiska na targu światowym. Nie chcę nikogo oskarżać, ale muszę zanaczyć, że panujące odrętwienie powinno raz już ustać. Musimy pracować i znaleźć drogę od ekonomicznego halerza do złota, ponieważ to jest najpewniejsza drogą do osiągnięcia wewnętrznego spokoju. Musimy mieć i zdrowe rękodzielnictwo i potężny przemysł. Musimy wyzyskać naturalne drogi wodne z Zachodu na Wschód i najważniejszy nasz port światowy. Rząd będzie dążyć wytrwale do tego i nie wątpi, że go osiągnie.

Mowę Prezesa gabinetu nagrodzono hucznymi oklaskami.

Wieczorem odbył się bankiet, na którym dr Koerber wygłosił toast na pomyślność przemysłu i dolno austryackiego Związku przemysłowego.

Kraków, 9 maja. *(Tel. pr.)* Dziś o 4 po południu odbędzie się posiedzenie wydziału Tow. tatrzańskiego, w sprawie budowy hotelu nad Morskiem Okiem. Z poza wydziału zaproszono techników Kaczmarskiego, Odrzywolskiego i Ekielskiego.

Rudki, 9 maja. *(Tel. pr.)* Pierwszy pociąg roboczy na budującej się linii kolei państwowej Lwów—Sambor, przybył wypuszczony z Sambora wczoraj o godzinie 12 do miasta powiatowego Rudki i po krótkiem zatrzymaniu się podążył dalej w kierunku Lwowa. Pociągiem tym jechali kierownik budowy starszy radca budownictwa Kosiński, szef przedsiębiorstwa Gwalbert Ziembicki, urzędnicy c. k. kierownictwa budowy i funkcyonaryusze przedsiębiorstwa.

Wiedeń, 9 maja. Jak dzienniki donoszą, wykłady i pracę w laboratoryach na Politechnice zasystowano z powodu ostatnich zatargów pomiędzy studentami niemiecko-narodowymi a klerykalnymi. Wydano ogólny zakaz noszenia barw.

Wiedeń, 9 maja. Na tutejszej Politechnice zaszły wczoraj w południe ponowne demonstracye, które przybrały większe rozmiary, aniżeli w ostatnich dniach. W auli przyszło do wielkiej bójki między niemiecko-narodowymi, a katolickimi studentami. Studenci katoliccy chcieli zdobyć wejście do auli, lecz narodowcy, którzy przybyli w przeważającej liczbie, trzykrotnie ich od bramy odparli. Niektórym zrywano czapki z głowy i wyrzucano na ulicę. Skoro studenci znaleźli się po za obrębem gmachu politechnicznego, natknęli się na policyę, a ponieważ nie usłuchali jej wezwań, zostali w znacznej liczbie aresztowani. By ujść policyi cofnęli się studenci narodowcy napowrót do auli. Rektor wygłosił do hałasujących studentów przemowę; ponieważ jednak groził jeszcze poważniejszy skandal, kazał pedelom usunąć studentów z gmachu i bramy zamknąć. W końcu rozproszyła policya studentów, którzy usiłowali jeszcze raz wtargnąć do gmachu.

Budapeszt, 9 maja. Policya uwięziła wczoraj bandę włamywaczy, złożoną z 5 członków. Aresztowani zeznali, że dokonali już 15 razy włamania się do kas. Dwóch członków bandy pracowało w fabryce maszyn kolei państwowej.

Arad, 9 maja. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi: Stwierdzono, że podczas krwawych rozruchów przy wyborze naczelnika gminy w Sepoes, straciło życie 7 osób, a 14 jest ciężko rannych. Celem zaprowadzenia porządku, wysłano 25 żandarmów, kompanię wojska i komisarza.

Warszawa, 9go maja. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Warszawski* podaje wyjaśnienia w sprawie onegdajszej depeszy, która doniosła, że z Kairu przywieziono do Odessy ciężko chorego J. P. hr. Potockiego. Odniesiono się do odeskich *Nowosti* telegraficznie z zapytaniem, kogo ma właściwie na myśli powyższa wiadomość. Nadeszła odpowiedź, że w danym wypadku mowa o Janie hr. Potockim, synu Piotra. Tymczasem według genealogii hr. Jan Potocki już nie żyje. W całej tej historyi, podanej przez rossyjskie dzienniki, a powtórzonej przez odeskie *Nowosti*, tkwić musi nieporozumienie, albo co do tytułu, albo pochodzenia chorego w Odessie, Jana hr. Potockiego. Dzienniki donoszą, że małżonka jego z rozpaczy, iż mąż jest nieuleczalnie chory, skazała się na śmierć głodową. Była ona razem z nim w Kairze i przez 15 dni nie przyjmowała żadnego pokarmu. Według orzeczenia lekarzy hr. Potocka umarła z głodu. Żadne bowiem perswazye krewnych i przyjaciół nie pomagały.

Petersburg, 9 maja. W Rostowie nad Donem rozrzucano w ostatnim czasie codziennie podburzające proklamacye. Obawiają się podobnych rozruchów, jak w Kiszyniewie, zwłaszcza, że wielu robotników pozostaje bez pracy. Wczoraj odbyło się w Rostowie zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem osób z inteligencyi. Zebrało się około 500 uczestników. Wysłano piechotę i kozaków; gdy przybyli nie zastali już na miejscu zebrania.

Paryż, 9 maja. Wczoraj odpłynęły do Saloniki dwa francuskie pancerniki.

Paryż, 9 maja. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj generalnego agenta Kartuzów Audiera w obecności kuzyna jego Guerre. Audier trwał przy zeznaniach, że Guerre po śniadaniu dnia 15 marca zapewnił go, że jeżeli Edgar Combes otrzyma na rękę 300.000 franków, to uda się przeprowadzić autoryzacyę Kartuzów. Guerre zapewnił, że nigdy czegoś podobnego nie powiedział. Dziennikarz Pontet potwierdził ogłoszony w swym dzienniku artykuł, w sprawie propozycyi uczynionej Audierowi.

Winnipeg, 9 maja Na kolei Kanada-Pacific nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów, przyczem pociąg robotniczy się zapalił: dwunastu robotników zginęło, 8 zaś jest ciężko rannych.

Oran, 9 maja. Wczoraj w nocy napadły szczepy berberyjskie na francuską karawanę, złożoną z 500 wielbłądów, obładowanych prowiantem i towarami. Wszystko zrabowano Trzydziestu ludzi, konwojujących karawanę padło trupem, a 18 odniosło rany. Ponieważ nieprzyjaciel był w przemagającej liczbie, dlatego nie można było myśleć o ściganiu go.

Rossya na dalekim Wschodzie.

Londyn, 9 maja. Omawiając kwestyę mandżurską zaznacza *Standard*, że sprawa ta przybrała poważny charakter. Rossya czyni przygotowania, aby sprawę w gwałtowny sposób rozstrzygnąć. Stany Zjednoczone postąpią prawdopodobnie wspólnie i jednakowo z Anglią i Japonią, aby sprzeciwić się zamierzonemu naruszeniu prawa międzynarodowego. Cierpliwość w Waszyngtonie już się wycerpała. Także Niemcy — zdaje się — nie odważą się popierać Rossyi, w jej usiłowaniach stworzenia dla siebie wyłącznego monopolu.

W tym duchu pisze *Morning Post*, zaznaczając, że Japonia ma teraz najlepszą sposobność do wypowiedzenia Rossyi wojny, a kto wie, czy później nadarzy się taka sposobność. Pierwszy zaś strzał, który padnie z Japonii, zniewoli Anglię do działania, skoro tylko jakie inne mocarstwo stanie po stronie Rossyi.

Waszyngton, 9 maja. Departament stanu otrzymał urzędową wiadomość, potwierdzającą przygotowania Rossyi w Niuczwang. Ponieważ prezydent Roosevelt bawi w Kalifornii, zażądał sekretarz stanu Hay upoważnienia do wspólnej akcyi Stanów Zjednoczonych, Anglii i Japonii przeciw zaczepnemu działaniu Rossyi w Niuczwang.

Pekin, 9 maja. *Biuro Reutera* donosi, że Rossya ponownie obsadziła Niuczwang silnym oddziałem wojska, jak również port u ujścia rzeki Liao. Dalej donoszą o wielkich wojennych przygotowaniach.

Pekin, 9 maja. *Biuro Reutera* donosi: Rossya sprowadziła do Niuczwang wielkie działa. 14.000 Rossyan stoi między ujściem rzeki Liao a portem Artur. Donoszą też, że Rossyanie zbudowali na wzgórzu fortyfikacye, panujące nad drogą do rzeki Yalu. Do Niuczwang miano sprowadzić wielkie zapasy. Urzędowe depesze donoszą, że przygotowania te poczyniono przeciw wrogiemu dla Rossyi ruchowi w Mandżuryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go maja. 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·11, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 670·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 725·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Bankvereinu 487·—, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Kolei państw. 683·50. Lombardy 48·50, Akcye kolei Elbethal 436·—.

Wiedeń, 9go maja. 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Bankvereinu 488·—, Akc. Bodencredit 953·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 683·—, Akcye kolei Południowej 48·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 434·50, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 572·—, Akcye Alpiny 386·75, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1665·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 342·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·20, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 101·—, Węgierska Renta koron. 99·50, 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·67, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·85, Losy tureckie 117·—, Marki 117·02, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza wyłączny dom rozsyłkowy materyj na suknie **B. Schiff Wiedeń I., Fleischmarkt 6**, kartę do zamówień przesyłki kolekcyi próbek materyj na suknie damskie etc.

Zalecamy „**SAMOUCZEK**" **REUSSNERA**, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Głębocki z Jasła, S. Zaleski z Kijowa, W. Skałkowski z Żydaczowa, L. Ader z Krakowa, A. Głażewski z Chmielowa, J. Czerwińska z Pragi, F. Juryjewicz z Kamińca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. hr. Borkowski z Mielnicy, B. Jocz z Krzyweza, K. Jaworski z Ostrowczyka, A. Kunz z Podwerbec.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. hr. Męciński z Partyna.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10 tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. maja 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	577e.d.	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	70	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. maja 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.75	100.95
styczeń-lipiec	100.55	100 75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100 95
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	174.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.90	154.90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	251.50
„ „ 1864 po 50 zł.	25 .—	251 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	302.—	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.30	121 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101 30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.—	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.45	101 45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 25	120 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.75	158 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.—	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 25	100.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277 —	281 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.50	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.25	105.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.20	100.20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.35	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276.—	281.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275.—	277.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr	105 25	106 25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.80	98 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.70	102.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.10	102 10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.20	111.20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.50	95.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.70	109 70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100 65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20 —
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442 —
Clary 40 zł. mk.	165 —	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75 —
Palffy 40 zł. mk.	175 —	177 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27 —	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68 —	72.—
Salma 40 zł. mk.	237.—	238.80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.—	275 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2672.—	2680.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672 —	673.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.50	732.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	522 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230 —	240. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413.—	414.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1622.—	1632 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	530.50	531 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 —	249 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	252 —	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	574.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	411.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	856.—	862. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	668.—	670.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1007.—	1017.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.—	390 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665.—	1675 —
Schodnicy 500 kor.	724.—	734.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.25 —
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.75	240.—
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253.—	253.75
Niemieckie banki	117.10	117.35
Włoskie banki	95.22½	95 35
Francuskie banki	95.15	95.30
Szwajcarskie banki	95.15	95 30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07—	19.09
20-markówka	23.43	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117 25
Włoskie banknoty za 100 lir	95 22½	95 35
Ruble	2.52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[36-2]

L. cz. E. 3356/2, E. 620/3, E. 531/3, E. 496/3

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) gospodarstwa wiejskiego w Łuczyeach Nr. 158 wyk. hip., ocenionego na 2633 kor. dnia 2. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 7, 2) gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 61 wyk hip. ocenionego na 2111 kor. 80 hal. dnia 15 czerwca 1903 o godz. 10. przed południem biuro Nr. 7, 3) połowy gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach wyk. hip. l. 89, ocenionego na 340 kor. dnia 15. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 7, 4) a. domu w Krystynopolu Nr. 137 wyk hip. ocenionego na 12630 kor. i b. wyk. hip. 43 ocenionego na 1750 kor., dnia 18. czerwca 1903 o godz 9 przed połud. biuro Nr. 7.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 1755 kor., ad 2) 1407 kor 86 hal, ad 3) 226 kor. 66 hal., ad 4 a) 6315 kor., ad 4 b) 875 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1684/2 (5) [3691 3—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, odbędzie się dnia 14. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1) realności lwh. 376 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, 2) pół realności lwh. 378 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, 3) pół realności lwh. 404 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, wraz z przynależnościami składającymi się z 1 pary koni, 1 wozu, 2 krów, 2. jałówek, 1 pługa, 2 bron, 1 młynka do zboża, 30 korcy ziemniaków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2000 kor., ad 2) na 604 kor., ad 3) na 250 kor., przynależności zaś na 798 kor., czyli razem na 3652 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1510 kor. 66 hal., ad 2) 580 kor., ad 3) 244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 18/3 (4) [3541 3—3]

Na żądanie Klary Kurzer, jako prawonabywczyni Lei Kurzer, zastąpionej przez adwokata Dra Alberta Reissa we Lwowie odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie, licytacya majętności: 1) propinacya Wierzchniańska a) składająca się z parc. bud. 73 i 79 i z parc. grunt. 437 i 459 a objętej lwh. 2421, 2) propinacya Wierzchniańska b) składająca się z parc. bud. 80 i 81 i parc. gr. 444/1, 444/2, 444/3, 444/4, 455, 1548, 1549, 1551, 2282, a objętej lwh. 243 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu wraz przynależytościami.

Najniższa cena wynosi co do obu majętności łącznie 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. prawomocną uchwałą z 16 marca 1903 do l. cz. E. 18/3 (3) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11. kwietnia 1903.

L. 985 [3531 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na dzierżawę prawa poboru myta drogowego na drodze powiatowej Brzezina-Rozdół-Rozwadów na stacyi mytniczej w Krupsku na przeciąg lat dwóch począwszy od dnia 11. czerwca 1903.

Rzeczone myto pobierane będzie według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) hal.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) hal.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) hal.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się na 2620 kor.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 19. maja b. r.

Ustna licytacya odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego dnia 20. maja b. r. o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Żydaczowie.

Żydaczów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1441/2 (4) [3718 2—3]

Na żądanie Sary Horowitzowej w Limanowy, odbędzie się dnia 25. maja 1903 o godz. 10 przed południem w Sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5. licytacya połowy realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej, Józefa Biedrońskiego własnej.

Nieruchomość, powyższa, jest ocenioną na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20. kwietnia 1903.

L. cz. E. 408/3 (5) [3741]

Na żądanie spadkobierców śp. Wiktoryi Czaczkes, odbędzie się dnia 3. czerwca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności lwh. 276 Rzeszów Chaniny Wanga własnej wraz z przynależytościami składającemi się z parkanu, sztachet, ocembrowania studni.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 23167 kor. 60 hal., połowa przynależności zaś na 134 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 11651 kor. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. E. 4002/2 (7) [3742]

Dnia 29. maja 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 388 ks. Sambor dzielnica Powodowa składającej się z parceli budowlanej, budynku parterowego i parcel gruntowych (ogród i pastwisko).

Nieruchomość oceniono na 1368 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 684 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. E. 54/3 (8) [3755]

Na żądanie Dra Józefa Serwackiego, odbędzie się dnia 29. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Starejsoli licytacya realności objętej lwh. 2 ks. gr. gm. Posada chyrowska składającej się z parceli budowlanej 4 i znajdujących się na takowej trzech budynków mieszkalnych i z parcel gruntowych 627, 628, 160, 161.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2774 kor. z utrzymaniem jednak dożywocia na rzecz Rozalii Durkalskiej.

Najniższa cena wynosi 1422 kor. 73 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądow pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 413/2 (4) [3766]

Dnia 29 maja 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya 4/8 części realności lwh. 438 gm. Wojniłów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 15 kwietnia 1903.

L. cz. E. 1018/2 (12) [3744]

Dnia 4. czerwca 1903 o godz. 10 rano z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Marjem Ester Mantel, odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. Sądu relicytacya połowy realności whl. 548 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 275 kor.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. Nc. III. 11/3 (3), Nc. III. 12/3 (3) [3800]

Na żądanie adw. dr. Zangena w Rzeszowie, jako zarządcy masy konkursowej Berla Kramera, odbędzie się dnia 22. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya a) połowy realności whl. 678, b) realności whl. 1226 ks. gr. gm. kat. Sokołów, stanowiących dom murowany.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 140 kor., b) na 15800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 140 kor., ad b) 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. E. 543/3 (3) [3749]

Dnia 4. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 299 gm. Pasieczna wraz z przynależnościami, oceniona na 658 kor.

Najniższa cena wynosi 422 kor. 66 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 1. maja 1903.

L. cz. E. 2118/2 (4), E. 2452/2 (3), E. 2465/2 (4), E. 44/3 (3) [3709]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 9. czerwca 1903 licytacye następujących nieruchomości: 1) połowy realności lwh. 20 gm. Łosiacz, o 8. godz. przed południem, ocenionej na 125 kor., 2) realności lwh. 388 gm. Łosiacz ocenionej na 965 kor., o godz. 9 przed południem 3) połowy realności lwh. 528 gm. Łosiacz ocenionej na 420 kor., o godz. 10 przed południem, 4) realności lwh. 153 gm. Burdiakowce, ocenionej na 2000 kor., przynależności zaś na 119 kor., o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 83 kor. 33 hal., ad 2) 643 kor. 33 hal., ad 3) 280 kor., ad 4) 1416 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 160/3 (3) [3759]

Dnia 26. maja 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 15 odbędzie się licytacya realności lwh. 136, 237 i 246 ks. gr. gm. kat. Zatawie i realności lwh. 131 ks. gk. Dołhe objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 136 na 9537 kor. 55 hal., realność lwh. 237 na 352 kor. 20 hal., realność lwh. 246 na 630 kor. a realność lwh. 131 gm. Dołhe na 1562 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi lwh. 136, 6358 kor. 37 hal., lwh. 237, 234 kor. 80 hal., lwh. 246 Zatawie, 420 kor., zaś lwh. 131 Dołhe, 1041 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skuteczne podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 26. marca 1903.

L. cz. E. 1157/2 (9) [3765]

W skutek uchwały z dnia 26. listopada 1902 liczba czynności E. 1157/2 (3) sprzedane będą dnia 25. maja 1903 o godz. 10 przed południem we dworze w Przewoźcu w drodze publicznej licytacyi: urządzenie domowe, broń i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 25. maja 1903 między godz. 9 a 10 przed południem we dworze w Przewoźcu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wojniłów, dnia 1. maja 1903.

L. cz. E. 331/3 (3) [3673]

Dnia 16. czerwca 1903 godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 10, licytacya 2/3 części ciała hip. lwh. 195 kg. gk. Kopyczyńce.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 267 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 178. kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 194/3 (4) [3756]

Dnia 4. czerwca 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 2/6 części realności lwh. 421 gm. Przemyślany wraz z przynależnościami a to parkanem deskowym.

Nieruchomość ta oceniona na 850 kor. przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne akta odnośne są do przejrzenia w kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 67/3 (7) [3763]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez Dra G. Friedberga odbędzie się dnia 10. czerwca 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya realności lwh. 213 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10691 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 5345 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20. kwietnia 1903.

Konkursa.

L. 1683/903 [3581 3—3]

KONKURS.

Przy Magistracie w Krośnie jest do obsadzenia na razie prowizoryczna posada budowniczego miejskiego z roczną płacą 1600 kor. z widokiem awansu do 2000 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do tutejszego Magistratu do dnia 20. maja 1903 i do takowych dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo moralności i zdrowia,
3. dowód wymaganej rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. kwalifikacyi,
4. dowód dotychczasowego zajęcia.

Krosno, dnia 1. maja 1903.

L. 676/903 [3467 3—3]

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Brodach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toporowie z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem służbowym w kwocie 600 koron.

Okręg ten obejmuje 12 gmin z ludnością 14.134 na obszarze 247 km².

Kompetenci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackim,
2. dyplomem Dra medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31. grudnia 1891 Nr. 83 Dz. ust. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 31. maja 1903.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 20. kwietnia 1903.

L. 944 M. I. [3729 2—3]

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16. stycznia 1896, Dz. pr. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytku w Krakowie będzie obsadzoną posada inspektora, ewentualnie adjunkta i asystenta z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi (pobór początkowy 3600 kor., dodatek aktywalny 720 kor.), względnie IX. klasy rangi (pobór początkowy 2800 kor., dodatek aktywalny 600 kor.), względnie X. klasy rangi (pobór początkowy 2200 kor., dodatek aktywalny 480 kor.).

Podania o udzielenie tych posad należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 25 maja 1903 r.; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub we wspólnej c. i k. służbie państwowej winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia;

2. dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym. Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języków ruskiego i rumuńskiego, względnie jednego z tychże języków, będą mieli pierwszeństwo;

3. dowód naukowego wykształcenia przyrodniczego uniwersyteckiego a zwłaszcza w tych działach, które stanowią przedmiot egzaminu dyplomowego dla znawców środków spożywczych (rozporządzenie ministeryalne z dnia 1. sierpnia 1900 r. Dz. pr. p. Nr. 133). Dowód ten należy ewentualnie uzupełnić odnośnymi alegatami w razie gdyby petent pracował w zawodzie nauczycielskim albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k. ani też w c. i k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowego świadectwa moralności oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Lwów, dnia 2. maja 1903.

L. ad Prez 8581 [3652 3—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 105 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego jako naczelników sądu, ewentualnie sędziów powiatowych i na posady sekretarzów sądowych z dniem 25. maja 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. 49509 II. [3735 2—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. Ohladowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

2. W Szumlanach - Ożomli z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. 1705 [3731 2—3]

KONKURS

Celem obsadzenia jednej nowootworzonej posady pomocniczego kancelaryjnego pracownika (Kanzleihilfsarbeiter) przy c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie upływa z dniem 23. maja 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 6. maja 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 148/3 (3) [3768]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 9 czasopisma „Karykatury" z dnia 1. maja 1903 pod napisem 1) „Był Kiliński — a są i policaje lwowscy w ustępie od słów: „Księżyc do dziś stateczny" do „nasze halbksiężyce" i 2) „Kącik pocztowy" w ustępie od słów „Śniło się Raszkowi" do „na tem koniec", zawiera znamiona występku z §. 300 i 491 i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Pr. 152/3 (2) [3769]

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Monitor" z dnia 3. maja 1903 pod napisem: „Hr. Potocki namiestnikiem" w ustępie od słów: „Administracya Galicyi" do „zaniedbali" od słów: „Powiedzą" do „niedołęga" i od słów „To też chaos" do „naszego społeczeństwa" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Pr. 151/3 (2) [3770]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Prawda i Prawo" z dnia 1. maja 1903 „Panowie gotują się do wojny w ustępach od słów „a kilkuset" do „biednych żyją" i od słów „Nie mówcie więc" do „ciągnęli soki", zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Pr 14?/3 (2) [3771]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma: „Głos Przemyski" z dnia 2. maja 1903 „Policyjna fantazya" w ustępach od początku do „jej usta" od słów „Głupstwa te" do „we Lwowie" i od słów „Nie głupota" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Pr. 147/3 (2) [3772]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Kolejarz" z dnia 1. maja 1903 „Prawa obywatelskie kolejarzy" w ustępie od słów „Tu nie miejsce" do „śmiałych i odważnych, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. maja 1903.

Ч. спр. Pr. 150/3 (2) [3767]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 9 часописи „Воля" з дня 1. мая 1903 під написею: I.) „Сьвято робучого люду" в уступах від слів „мужик нуждар" до „упадку і загибелї" і від слів „мілїтаризм" до „непотріб", II.) „Державна лихва" в уступах від слів „а чи Ви . . ." до „хороби" від слів „і чиж се . ." до „злочином" і від слів „а се відібе . . ." до слів „робучого люду" містит в собі знамена злочину з §. 65 а) і провини з §. 300, 302 і 305 зак. кар. і арт. IV. з уст. з 17. грудня 1862 ч. 8 В. з. д. з р. 1863 і прото усправедливлена есть зарядджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Лвів, дня 7. мая 1903.

Zl. 103. [3727]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1903, Pr. IX. 44/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3, 4, 5 der Zeitschrift: „La Protesta Umana" periodico settimanale ddo. San Francisco 26. März, 2. und 9. April 1903 nach §§. 65 b, c, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1903, Pr. IX. 43/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8929 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 29. April 1903 wegen der Stelle von „Tutto cio doveva per lo meno assicurargli" bis „promotori del monumento", von „Se si riconosce in questo" bis „la maggioranza del Consiglio" des Artikels: „Per la chiarezza delle idee" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1903, Pr. 2?/3, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 16. April 1903 wegen des Artikels: „Srbsky kral Alexandr" und der Stellen von „Vzbourcoval jste" bis „kralovskeho hradu" und von „Vite liz" bis „uznani" des Artikels: „Cisarovna Alzbeta" Roman von Wilhelm Boros, nach §§. 491, 493 und 494 lit. a und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Mai 1903, Pr. 33/3, die Weitverbreitung der Nr 34 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 29. April 1903 wegen der Notizen; „Tschechische Schule in Leitmeritz" und „Deutschenhetze in Prag und Tschechenschutz in Leitmeritz", sowie wegen der Stelle von „Es wäre nur zu wünschen" bis „Agitatoren sind" der Notiz: „Zur Nachahmung" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1903, Pr 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der in Wilber, Nebraska erscheinenden Zeitschrift; „Pritel Lidu" vom 8. April 1903 wegen der Stelle von „Cisar jest . . jeho zvykem" des Artikels; „Z rakouske politiky" nach §. 65 lit. a St. G verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 27/3 (1) [3187 2—3]

Marya Stepanyk ze Stronny uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiony Iwan Lotocki ze Stronny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. P. 336/2 [3203 2—3]

Józef Jeż z Rzędzianowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Rządzki z Rzędzianowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 28. marca 1903.

L. cz. L. 2/3 (3) [3208 2—3]

Karol Muszyński, uznany został za głupowatego a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Pabiana z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 26. marca 1903.

L. cz. P. 101/3 (4) [3229 2—3]
Za umysłowo chorego uznano Jakóba Pyśkę w Rzeszowie, kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Łukaszkiewicza w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. P. 258/2 (9) [3233 2—3]
Wawrzyniec Szymański ze Szczucina został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Makucha ze Szczucina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. P. 285/2 [3382 2—3]
Kossowski c. k. Sąd przedłuża nad Petrem Bretownykiem z Mykietyniec trwanie opieki na czas nieokreślony — współopiekun Semen Kozłan z Mykietyniec.
Kossów, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. L. IX. 31/2 (5) [3419 2—3]
Dla umysłowo chorej Ksenki Posiwajło z Iwaczowa górnego ustanowiono kuratorem Iwana Posiwajło z Iwaczowa górnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. P. 65/3 (5) [3347 2—3]
Wasyla Dedeluka, Stefana, rolnika z Baliniec uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Michajluka, Iwana, rolnika z Baliniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20. marca 1903.

L. cz. T. 103/1 (7) [3355 2—3]
Umysłowo choremu Janowi Miśko (synowi Maksyma) ustanowiono kuratora w osobie Piotra Obarzanca z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 18. lutego 1903.

L. cz. A. 408/2, P. 257/2 (7) [3292 2—3]
Iwan Iwaniów z Olchowca, głuchoniemy i głupkowaty został oddany pod kuratelę. Kuratorem jego ustanowiono Tomka Meroza z Olchowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 12. marca 1903.

L. cz. L. 6/3 (3) [3338 2—3]
Demko Muzyka z Żużela został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Iwana Palija w Żużelu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. P. 40/3 (1) [3456 2—3]
Tomasz Niżałowski z Markowej został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Jaworskiego z Markowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 8. lutego 1903.

L. cz. L. 18/2 (8) [3427 2—3]
Łuć Kmieć z Krzywego uznany marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Rudy tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 20. marca 1903.

L. cz. P. 412/2 (5) [3309 2—3]
Iwana Pasiecznika syna Iwana uznano umysłowo chorym; kuratorem ustanowiono Józefa Pasiecznika.
Sąd, Załośce, 25. września 1902.

L. cz. IV. 143/75 (37) [3335 2—3]
Kuratela rozciągnięta uchwałą z dnia 14. maja 1892 nad Franciszkiem Dylągiem, gospodarzem ze Święcan, z powodu niedołęstwa umysłowego została uchwałą z dnia 30. marca 1903 uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. P. VII. 30/3 (3) [3458 2—3]
Jurko Czudyjowicz z Tysowca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Czudyjowicza z Tysowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. L. VII. 15/02 (3) [3479 2—3]
Anna Szabkówna (córka Józefa) z Piątkowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Gajewski z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. L. I. 10/2 (3) [3480 2—3]
Maryanna Król z Marcinkowic uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Wójcik w Marcinkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. L. VII. 19/2 (2) [3481 2—3]
Maryanna Sekułówna uznaną została umysłowo niedołężną.
Kurator Ferdynad Baran z Bączy kuniny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 135/3 (1) [3484 2—3]
Agnieszka 2-o Stachurowa ze Skrzyszowa umysłowo chorą uznana, kuratorem Stanisław Stachura ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 8343 [3696 3—3]
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Jan Rudnicki c. k. notaryusz w Łące wskutek przychylnego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 19. grudnia 1902 l. 27027 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brzeżanach z dniem 4. maja 1903 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 5. maja 1903 urzędowanie w Brzeżanach obejmuje.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 25/88 (73) [2829 3—3]
Ogłoszenie.
C. k. obwodowy uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Joannę Kurek, iż w sprawie Zosi Kanner o zaspokojenie i wykreślenie pretensyi Joanny Kurek w kwocie 114 złr. 27 ct. na realnościach objętych whl. 257, 437 i 452 gminy Sanok zabezpieczonej dla tejże nieznanej z życia i miejsca pobytu Joanny Kurek kuratora w osobie adwokata Jana Staruszkiewicza w Sanoku ustanowiono.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. E. 508/3 (1) [3121 3—3]
Simchemu Willnerowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach przeciw niemu o 1000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 16. kwietnia 1903, l. cz. E 5 8/3, którą wyznaczono termin do przekazania wierzytelności na dzień 4. maja 1903.
Ponieważ niewiadomo gdzie Simche Willner przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Feliksa Gromnickiego, adwokata z Podwołoczysk.
Tenże kurator zastępywać będzie tego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. X. 61/90 (1) [2820 3—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie Oddział VI. wzywa każdego ktoby miał wiadomość o Józefie Szarku, urodzonym dnia 18. grudnia 1825 w Źródle w powiecie Chrzanowskim, stanu wolnego, o ostatnimi czasy w Rozkochowie zamieszkałym stale, który miał się udać na flis do Rosyi przed 21 laty i przechodząc z brzegu rzeki Bug na tratwie w stanie mocno podpitym wpaść do wody, czy też kąpiąc się w takim stanie utonąć, aby o tem tut. sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. dr. A. Gaszyńskiemu w Chrzanowie doniósł najdalej do dnia 25. lipca 1903 roku, a to tem pewniej, ile, że po upływie tego terminu na ponowny wniosek Mateusza i Justyny Szarków prośba ich o uznanie dowodu śmierci Józefa Szarka za ustanowiony stanowczo załatwioną zostanie.
Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. T. 16/3 (1) [2822 3—3]
Wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 56.608 Tab. VII/1 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej na imię Kazimierza Morawskiego na dożycie, opiewającej na kapitał 20.000 złr. płatny po 24 latach do rąk Kazimierza Morawskiego, względnie opieki, jeżeli tenże dożyje dnia 12. marca 1908, z tem, że w razie wcześniejszej jego śmierci, premie złożone bez procentu, osobie do ich odbioru uprawnionej, zwrócone będą.
Posiadacza powyższej policy, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. marca 1903.

L. cz. A. X. 92/3 (2) [2836 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 25. lutego 1903 umarła w Krakowie Teresa z Obdżałków Cembronowiczowa, bez ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mogą mieć prawo do tego spadku, składającego się z gotówki około 290 kor., tedy wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do niego pretensyę rościli, aby swe prawo dziedziczenia w ciągu roku od daty ogłoszenia w sądzie tutejszym wykazując tytuł dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego Dr. Roman Sulimir, adwokat w Krakowie kuratorem spuścizny ustanowiony został, z tymi którzy się do spadku zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, a część spadku nieprzyjęta, albo gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cała spuścizna skarbowi Państwa, jako bezdziedziczna wydaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział X.
Kraków, dnia 27. marca 1903.

L. cz. T. 15/2 (1) [2827 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionych weksli a to:
a) weksla z daty Drohobycz 1. grudnia 1901, płatnego dnia 1. grudnia 1902 na 600 kor. opiewającego, przez Antoninę Flisowicz wystawionego, do Stanisława Urbana w Drohobyczu adresowanego, a przez tegoż akceptowanego,
b) weksla z daty Drohobycz 1. grudnia 1901, dnia 1. grudnia 1903 płatnego, na 600 kor. opiewającego, przez Antoninę Flisowicz wystawionego, do Stanisława Urbana w Drohobyczu adresowanego, a przez tegoż akceptowanego, ażeby do 45 dni przedłożył Sądowi odnośne weksle, inaczej weksle te po upływie tego czasu jako pozbawione mocy prawnej zostaną uznane.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. T. 12/02 (3) [2828 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Maryi ze Stodolaków Gierlachowej z Woli jasienickiej wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Franciszka Gierlacha, syna Antoniego i Maryanny Gierlachów gospodarza z Woli jasienickiej, dnia 2. października 1864 urodzonego, w roku 1894 wyszedł do Węgier na robotę i tam we wsi Zaiszczyn p. d. Körösmezo na cholerę umrzeć miał i od tego czasu do gminy Wola jasienicka nie powrócił i o sobie żadnej nie dał wiadomości i wzywa tak Franciszka Gierlacha, syna Antoniego z Woli jasienickiej jakoteż każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome by o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej bądź to Sądowi, bądź to ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Slączce w Sanoku dali wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu Franciszek Gierlach syn Antoniego, za zmarłego, a małżeństwo jego z Maryą ze Stodolaków Gierlachową za rozwiązane uznane zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8. marca 1903.

L. cz. Prez. 169/3 (20) [2812 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia niniejszem, że w tut. depozycie znajdują się następujące ruchomości i pieniądze odebrane obwinionym jako im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, których prawni właściciele nie zgłosili się po takowe i wyśledzeni być nie mogą z osoby a mianowicie: przy l. 542/94 para spodeni wojskowych, 5253/94 2 spodnice w paski, jeden kaftan, 2 spodnice czerwone, chustka włóczkowa, 2 chustki kremowe, sztuka perkalu, 5 czapek i kawałek białego płótna; C. 97/1917 para butów, C. 97/2488 kaftan wełniany, U. 1819/00 1 białe prześcieradło, para nowych butow, 3 pary trzewików, 2 pary meszt damskich, 9 obroczni, 1 pas skórzany, 5 rzemyków, Z. 5398 spodnie, Z. 176/99 1 kożuch, 1 płachta, U. 569/00 płachta, Z. 69/00 siekiera, U. 3168 1 pas rzemienny, U. 168/00 chustka, Z. 61/00 9 kawałków skóry na buty, 4 pary butów, U. 3534/1 czapka z krymskich baranków, U. 490/2 rogi sarnie, U. 2272/99 gotówka w kwocie 3 kor. 20 hal., U. 394/99 kołnierz, czapka damska, 2 chustki, U. 1200/00 przyrząd do rozciągania rękawiczek, para rękawiczek, 6 kluczy, B. 18/5/235 srebrna moneta z roku 1785, pulares z kwotą 61 cent., C. 97/2151 l. 4940/97 gotówka 12 kor., L. 2032/94 złota brosza, L. 6492/95 gotówka 78 cnt., L. 3076/94 dwie sztuki dawnej monety 10-centowej, U. 1714/02 pierścionek złoty, U. 1505/2 zegarek niklowy (Roskopf) z niklowym łańcuszkiem i drugi niklowy łańcuszek, U. 2584/2 łyżka z chińskiego srebra.
Wzywa się tedy każdego, ktoryby do wyszczególnionych wyżej przedmiotów prawa sobie rościł, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje prawa wykazał w przeciwnym bowiem razie wyż wymienione przedmioty traktowane będą jako przepadłości.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, 21. marca 1903.

L. cz. A. VII. 298/2 [2814 3—3]
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż po zmarłej dnia 9. maja 1902 Matronie Skowron ur. Przaneckiej powołany jest do dziedziczenia z ustawy brat zmarłej Jędrzej Przanecki.
Z powodu, że miejsce pobytu Jędrzeja Przaneckiego jest nieznane, wzywa go tut. Sąd powiatowy, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w tym Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. adw. dr. Kamieńskim dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. VII.
Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. T. V. 4/3 (2) [2830 3—3]
Na wniosek Chaima Herscha Welednigera wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 27.703 przez filię Banku hipotecznego w Tarnopolu wydanego, na dwa srebrne lichtarze opiewającego i wzywa wszystkich, którzyby ten kwit posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej kwit ten pozbawiony będzie wszelkiej mocy prawnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 7. marca 1903.

L. cz. T. 15/3 (2) [3698 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek p. Józefy Jasińskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności, wystawionej dnia 5. stycznia 1899 do l. 100228 na kwotę 724 kor. 30 hal. i na imię „Józefa Jasińska“ opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwow, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 90/236 (1) [3080 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 30. października 1887 zmarła w Witkowie nowym Rachela Segal ur. Meizeles z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem nie ustanowiła dziedziców. Sąd nie znając miejsca pobytu Izaka Meizelesa false Sigala i Freidy Meizeles wzywa ich, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Zdzisławem Więckowskim dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 31. stycznia 1903.

L. cz. T. 3/3 (2) [3091 2—3]
C. k. Sąd obwodowy na prośbę p. Władysława Ryżnerskiego wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4687 na kwotę 1325 kor. 96 hal. opiewającej i wzywa każdego, w którego posiadaniu rzeczona książeczka się znajduje, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie p. Władysława Ryżnerskiego uznaną będzie za umorzoną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. marca 1903.

L. cz. A. 343/00 (4) [3096 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Litman Graupen zmarł dnia 16. kwietnia 1900 w Podjarkowie z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy oprócz wymienionych w rozporządzeniu jeszcze komu przysłuża prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, by w ciągu roku, licząc od daty edyktu donieśli sądowi, swe prawa i deklaracye wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się i z kuratorem niewiadomych z pobytu Mechlem Stricksem z Podjarkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12. marca 1903.

L. cz. A. 144/2 (4) [2918 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Demko Bihun zmarł w roku 1877 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do spadku Fewrona Sydor.

Gdy miejsce pobytu Fewrony Sydor nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Bogdanem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 12. września 1902.

L. cz. T. 48/1 (1) [2943 2—3]

Andrzej Chruściel i Sebastyan Chruściel, właściciele po 1/4 części realności lk. 514¼ whl. 460 ks. gr. m. Lwowa objętej, opuścili Lwów, swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania jeszcze przed r. 1809, a udawszy się w niewiadome miejsce, mieli rzekomo zginąć w czasie wojen napoleońskich. Od tego czasu krewni nie otrzymali żadnej o nich wiadomości.

Gdy wobec tego należy przypuścić, że w myśl §. 24. u. c. ustawowe domniemanie śmierci będzie miało miejsce, wdraża się na prośbę Emilii Paulus alias Żurawskiej postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych Andrzeja Chruściela i Sebastyana Chruściela i wzywa się każdego, ktoby jakiekolwiek wiadomości o zaginionych posiadał, aby o nich tut. Sądowi lub niniejszem mianowanemu kuratorowi p. adw. dr. Marcelemu Panethowi, doniósł.

Andrzeja Chruściela i Sebastyana Chruściela wzywa się, aby się przed tut. Sądem jawili lub w inny sposób o swojem życiu zawiadomili.

Po upływie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc, Sąd na ponowną prośbę przystąpi do decyzyi co do uznania za zmarłych Andrzeja i Sebastyana Chruścielów.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. A. IV. 275/2 (18) [2948 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oznajmia, iż dnia 16. lipca 1902 zmarł we Lwowie ś. p. Aleksander Bieńczycki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku tego ma z ustawy prawo także Marya z Bieńczyckich Piekarska z życia i miejsca pobytu niewiadoma. Maryę z Bieńczyckich Piekarską wzywa się niniejszem, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego Sądu się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Franciszkiem Jasińskim we Lwowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. IV.

Lwów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. T. 49/2 (6) [3121 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Franciszku Jamborskim z Woli Batorskiej, urodzonym tamże dnia 13. września 1835, synie Jędrzeja i Reginy, który przed przeszło 30 laty wydaliwszy się z Woli Batorskiej jako flisak w kierunku Królestwa Polskiego, już więcej do Woli Batorskiej nie powrócił, aby takową bądź tut. Sądowi, bądź też zamianowanemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi p. adw. dr. Piotrowskiemu najpóźniej do 1. maja 1904 udzielił.

Kraków, 14. marca 1903.

L. cz. T. 56/2 (5) [3122 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Janie Matyaszku z Bratucic, tamże w dniu 29. marca 1851 r. urodzonym, synie Wojciecha i Agnieszki, który przed około 37 laty wydalił się z Bratucic w ucieczce przed poborem wojskowym do Morawskiej Ostrawy względnie do Królestwa Polskiego w niewiadome miejsce pobytu i już więcej do Bratucic nie powrócił i żadnych wiadomości o sobie nie dał, aby wiadomość taką bądź tut. c. k. Sądowi bądź też zamianowanemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi panu adwokatowi dr. Władysławowi Chmielarczykowi najpóźniej do dnia 1. maja 1904 udzielił.

Kraków, 14. marca 1903.

L. cz. Nc. IV. 35/3 (1) [3112 2—3]

Wzywa się posiadacza cessyi z 15. grudnia 1869, którą Włodzimierz Michlik, jako pełnomocnik p. Wincentego Lenkiewicza odstąpił na rzecz Karola Kozakiewicza prawo własności sumy wekslowej 1410 zł. w. a. z pn., przysługującej p. Wincentemu Lenkiewiczowi przeciw p. Maryi Ciesielskiej z mocy nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie do l. 63.251/868, by cessyę tę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej cessya ta uznaną zostanie jako amortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 13. marca 1903.

L. cz. H. 68/2 P. 297/2 (6/V.) [2965 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Iwan Pyłyszczuk zmarł w roku 1885 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Marynka Pyłyszczuk.

Gdy miejsce pobytu Marynki Pyłyszczuk nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Wajciechom Cebulą w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. T. I. 6/2 (3) [2956 2—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Samuela Holländra kupca w Tarnowie postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów, 12. grudnia 1901 na 1000 kor. opiewającego, płatnego dnia 30. września 1902 w Rzeszowie u Natana Siegla, akceptowanego przez dr. Gustawa Holtzera, wystawionego przez Maryę Kramarzową a żyrowanego przez Edwarda Kramarza, który to weksel Samuelowi Holländrowi w Tarnowie zaginąć miał i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tut. sądzie złożył lub prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie Samuela Holländra w Tarnowie za umorzony i nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. A. 221/1 (26) [2974 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 27. listopada 1900 zmarł w Przeworsku Michał Kałamarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest znanem miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Zofii 1 o Kulpa 2-o Majewskiej, przeto wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z dziedziczami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Ignacym Kubickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. T. 18/3 (2) [3700 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Józefy Golewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 15.499 na kwotę 200 kor. i na nazwisko „Józefa Golewicz" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. A. 536/1 (14/IV.) [2844 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Izrael Leichter zmarł dnia 6. grudnia 1900 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Hersch Leib Leichter.

Gdy miejsce pobytu Herscha Leiby Leichtera nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Adolfem Pohrille w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 13. marca 1903.

L. cz. T. 5/3 (1) [2868 2—3]

Amortyzacya.

Na prośbę Józefa Fallböhmera w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo temuż zaginionego, przez Józefa Fallböhmera wystawionego i żyrowanego a przez Wolfa Neusteina akceptowanego wekslu z daty Stryj, 22. marca 1903 na 1500 kor. opiewającego, w cztery miesiące od daty wystawienia płatnego.

Posiadacza wekslu tego wzywa się, aby takowy najdalej w 45 dni od dnia płatności, to jest od dnia 22 lipca 1903 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego czasokresu weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29. marca 1903.

L. cz. A. V. 305/2 (3) [2909 2—3]

Dnia 15. lutego 1902 zmarł w Sassowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Sassów, 29. października 897 Chaskel Aspis, którego ustawowi dziedzice sądowi całkiem są nieznani.

Dla tego też kuratorem spadku po Chasklu Aspisie pozostałego ustanawia się pana Longina Rożankowskiego, adwokata w Złoczowie, a wszystkie z ustawy do dziedziczenia po Chasklu Aspisie powołane osoby niniejszem się wzywa, aby w przeciągu roku celem przyjęcia spadku w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu zostanie ten spadek przyznany Wysockiemu c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 30 stycznia 1903.

L. cz. A. 71/2 (6) [3141 2—3]

Do spadku po ś. p. Iwanie Sawczyn zmarłym 12. stycznia 1902 w Kropiwniku powołany jest z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Michał Sawczyn.

Wzywa się zatem Michała Sawczyna, aby w ciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie w przeciwnym bowiem razie pertraktacya będzie przeprowadzoną z kuratorem tegoż Karpą Pańczyszakiem z Kropiwnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż dnia 13. lutego 1903.

L. cz. T. 6/2 (5) [3065 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Antoni Seredyński Stefana z Potoczysk, powiat Horodenka, ur. 18. listopada 1841 tamże, po stłumieniu powstania 1863 r. w Kongresówce w którem on udział brał, był internowany 1864 roku w Teltsch na Morawii, że następnie z ekspedycyą austryacką udał się do Mexyku, gdzie brał udział w potyczkach i od tego czasu słuch o nim zaginął i wzywa wszystkich, którzyby o Antonim Seredyńskim jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi dali wiadomość.

Kuratorem tegoż jest adw. dr. Fell w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. 13891/1903 [3530 3—3]

ZAWEZWANIE.

Dnia 16. lutego przytrzymano na stacyi kolejowej w Podgórzu-Płaszowie, dwa worki napełnione sacharyną w wadze brutto 119 kg., po których odbiór zgłosił się woźnica Mojżesz Neustadt, zamieszkały w Podgórzu, okazując odnośny recepis nadawczy z daty Przecieszów, 16. lutego 1903, wręczony mu przez wrzekomo nieznajomego mu izraelitę. Ponieważ wdrożone przez c. k. Dyrekcye okręgów skarbowych w Krakowie i Wadowicach dochodzenia celem wykrycia właściciela, względnie nadawcy wspomnianej przesyłki, nie odniosły pożądanego skutku, przeto wzywa się każdego, któryby mógł rościć sobie prawo do przytrzymanych 119 kg. brutto saccharyny, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. T. 15/3 (3) [3120 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Cholewy czeladnika ślusarskiego z Podgórza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 195.643, na imię Józefa Cholewy wystawionej, opiewającej na kwotę 100 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu trzech miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. T. 16/2 (2) [3221 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką Nr. 8498, wystawionej dnia 27. listopada 1902, opiewającej na 560 kor. i na imię „A. Friedmann", ażeby w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył sądowi rzeczoną książeczkę, inaczej książeczka ta pozbawioną mocy prawnej uznaną zostanie.

Sambor, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. IV. 488/80 (7) [3274 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie podaje do wiadomości:

I. że dnia 3. lipca 1866 zginął w bitwie kod Königgraetzem Franciszek Bazylewicz, urodzony w roku 1832 w Kukizowie.

II. że dnia 14. stycznia 1878 umarł w Krzywczycach Błażej Wojnarowicz po którym uprawnioną jest do spadku oprócz innych osób siostra Katarzyna zamężna Czubowa.

Nie znając 1. osób, któreby miały prawo do spadku po ś. p. Franciszku Bazylewiczu i 2. miejsca pobytu Katarzyny Czubowej wzywa podpisany sąd ad I. wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po śp. Franciszku Bazylewiczu i ad II. Katarzynę Czubową, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tut. c. k. Sądzie i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie do spadków dotyczących, w przeciwnym bowiem razie spadki te przeprowadzone byłyby z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorami adwokatem krajowym dr. Blizińskim dla spadku I., Teodorem Niedopytalskim dla Katarzyny Czubowej w spadku II.

Odnośnie do spadku I. dodaje się, że spadek przyznany będzie oświadczonym dziedzicom, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. I.

Lwów, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. IV. 9/85 (17) [3334 1—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Malika, urodzonego 5. grudnia 1850 w Skawicy, który przed 30 laty wydalił się ze Skawicy bez śladu i wzywa każdego, ktoby o nim jaką wiadomość posiadał, aby takową tut. Sądowi albo też kuratorowi notaryuszowi Paczewskiemu w Makowie najdalej w przeciągu roku t. j. do dnia 1. lipca 1904 udzielił.

Wadowice, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. A. VII. 13/3 (5) [3259 1—3]

W Haczowie dnia 8. grudnia 1902 zmarł beztestamentowo pochodzący z Iskrzyni rolnik Paweł Klamut pozostawiając jedynie żonę Teklę i w spadku połowę realności wh. 558 Haczów. Ponieważ niewiadomi są krewni zmarłego ewentualnie do tego spadku oprócz żony powołani, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie Michała Szajny z Haczowa, wzywa się niniejszem nieznanych na razie spadkobierców ś. p. Pawła Klamuta aby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie z oświadczeniem do spadku inaczej spadek będzie przyznanym Tekli Klamutowej względnie tym spadkobiercom, którzy się zgłoszą i spadek przyjmą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzozów, 20. marca 1903.

L. cz. T. 2 3 (2) [3256 1—3]
Na wniosek Szymona Dawida Glasera w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki oszczędności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle Nr. 186 tom III. na imię Szymona Dawida Glasera wystawionej na kwotę 1416 kor. 12 hal opiewającej, przypadkowo do niepoznania potarganej.
Wzywa się zatem posiadacza powyższej książeczki, aby zgłosił się ze swojemi prawami do tej książeczki w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowne żądanie petenta książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.
C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. marca 1903.

L. cz. A. 168/2 (3) [3231 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że Izrael Steiner zmarł w Brodach 5. czerwca 1898 bez pozostawienia ostatniej woli.
Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku — wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek tytułu rościli prawo do tego spadku, aby w ciągu roku wykazali przed sądem swój tytuł prawny i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzony zostanie tylko z oświadczonymi dziedzicami i im zostanie spadek — dla którego kuratorem u stanawia się dr. Kiniowera w Brodach — w miarę wykazanych praw przyznany. W braku wykazania praw spadkowych zostanie spuścizna wydana c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.
Brody, dnia 17. marca 1903.

L. cz. T. 3/3 (2) [3364 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że na podanie Autschla Seiferta względem zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 3440 opiewającej na imię Bernharda Kirchenbauma i wkładkę 20 K 16 h wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.
Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki wkładkowej, by w przeciągu sześciu miesięcy swe prawa wywiódł, ile że w razie przeciwnym ta książeczka wkładkowa za amortyzowaną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 21. marca 1903.

L. cz. A. 140/99 (17) [3381 1 3]
Wzywa się nieznanych spadkobierców śp. Rypsyny Berskiej zmarłej dnia 10. lutego 1899 r. w Tylmanowy, aby do dnia 10. kwietnia 1904 r. się zgłosili i deklaracyę spadkową wnieśli, inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.
Kuratorem mianowany p. Władysław Kędzierski z Ochotnicy.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, 10. kwietnia 1903.

L. cz. A. 620/2 (5) [3267 1—3]
Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do spadku bp. Chaima Heifermanna, zmarłego dnia 7. września 1864 w Peczeniżynie, prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w c. k. Sądzie powiatowym w Peczeniżynie się zgłosili, ileże po tym czasie spadek tylko tym, którzy się zgłoszą w miarę ich praw się przyzna, nieobjęte części spuścizny względnie cały spadek w razie braku zgłaszających się c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne się wyda.
Kuratorem spadku ustanawia się Meilecha Zweiga Berla z Peczeniżyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. A. 19/3 (4) [3131 1—3]
Justynę Makaryk, z miejsca pobytu i życia niewiadomą, zawiadamia się, że Marya z Curkiewiczów Makaryk, matka jej z Leszczawy górnej przed 24 laty bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tut. Sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Maryi z Curkiewiczów Makaryk wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 4. marca 1903.

L. cz. A 12/2 (12) [3288 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 4. grudnia 1899 w Krzywczu zmarła Teofila Siemasz z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego.
Gdy do jej spadku z ustawy powołani są między innymi także jej dzieci a to Karol Siemiasz, Rozalia Bilińska i Antonina Jankowska, którzy są z miejsca pobytu nieznani, przeto wzywa się powyższych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w podpisanym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa byłaby przeprowadzoną z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Emilem Schmidtem dla nich ustanowionym, a należący się im czysty spadek przechowanym będzie dla nich w sądzie tak długo, dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci lub zasz łego uznania ich za zmarłych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. A. 567/2 (4) [3160 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Petronela Radowiecka z Kozowy zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Do spadku powołany jest Józef Radawiecki a gdy miejsce jego pobytu nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Lewickim c. k. not z Kozowy.
Kozowa, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. T. 4 3 (4) [3438 1 —3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddz. V. wzywa niniejszem mających możliwe wiadomości o życiu i miejscu pobytu zaginionego Marcina Szewca, urodzonego w Warchołach ad Nisko w roku 1839, który wedle przeprowadzonych dochodzeń, w roku 1873 wydalił się z Warchołów na flis i od tąd nie powrócił, aby w przeciągu jednego roku t. j. najpóźniej do dnia 1. maja 1904 o życiu i miejscu pobytu pomienionego Marcina Szewca, Sądowi tutejszemu lub kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie oznajmili, po upływie bowiem roku orzeczenie co do uznania tegoż za zmarłego wydanem będzie.
Rzeszów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E. 15/3 (2) [3271]
W postępowaniu licytacyjnem Samuela Aufrichta przeciw Jakóbowi Margulesowi i Racheli Margules o 800 kor. z pn., dotyczącem realności lwh. 142 gm. Strzyżów, ustanawia się celem strzeżenia praw Pessli Schimmel i Estery Frey, których pobyt zbadanym być nie mógł, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym którejkolwiek uchwały w tem postępowaniu wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana Altera Nechemiego w Strzyżowie.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. E. 12/3 (4) [3262]
Samuelowi Grossowi dawniej w Czarnem zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Gorlicach Małki Landau przeciw Samuelowi Grossowi o 140 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 4. lutego 1903 l. cz. E. 12/3 (2) którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Czarne dłużnika własnej.
Ponieważ niewiadomo gdzie Samuel Gross przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Radomyskiego, adwokata w Gorlicach.
Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Grossa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 333/3 (2) [3106]
W sprawie egz. kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Michałowi Magdzianowi z Czermina o 243 K 92 h ma być doręczoną uchwała z dnia 30. marca 1903 l. cz. E. 333/3 (1), którą dozwolono wpis prawa zastawu na kartach C połowy realności whl. 155 i 17, oraz 20/116 i 1/116 części realności whl. 337 ks. gr gm. Czermin objętych.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Magdzian w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Stanisława Łojasiewicza w Radomyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Magdziana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. L. tab. 1111/3 [3125]
Zygmuntowi Schmeidlerowi, przemysłowcowi z Szczawkowej, ma być doręczoną uchwała z dnia 29. stycznia 1903 l. cz. Tab. 318/3, którą wskutek odezwy c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z 16. stycznia 1903 l. 456 zarządzono wykreślenie miary górniczej pod nazwą „Emma" na rzecz Zygmunta Schmeidlera w księdze górniczej krakowskiej zapisanej i zamknięcie tego ciała górniczego jako zniesionego.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Zygmunt Schmeidler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Przeworskiego, adwokata w Krakowie.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie hipotecznej na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 30 marca 1903.

L. cz E. 140/2 (3) [3143]
W postępowaniu licytacyjnem Towarz. zaliczkowego w Czudcu przeciw Alterowi Siedmannowi w Strzyżowie o 448 kor. zpn. dotyczącem 5/15 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. Strzyżów, ustanawia się celem strzeżenia praw Lasora Parisera, którego miejsce pobytu zbadanem być nie mogło jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym którejkolwiek uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana Zygmunta Holzera, c. k. notaryusza w Strzyżowie.
Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 106/3 (1) [3144]
Przeciw Karolinie z Kłonowskich Tuzin, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Tłumaczu przez Joannę Kłodzińską i Maryę Michalewiczową pozew o zniesienie współwłasności realności wh. 1112 gminy Tłumacz.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23. kwietnia 1903 r.
Celem strzeżenia praw Karoliny Tuzin, ustanawia się pana dr. Maksa Letza, adwokata w Tłumaczu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Tuzin, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 23. marca 1903.

L. 55.941.

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu kwietniu 1903, mająca służyć według ces. rozporz. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu maju 1903 wynosi 1 kor. 03 hal. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. maja 1903.

L. cz. Cg. I. 48/3 (6) [3784]
Przeciw Maryi Koczerhan, zamężnej Krzesińskiej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Szulima Frieda pozew o wykreślenie prawa do dochodów z propinacyi dla pozwanych na realności lwh. 128 ks. gr. gm. Litynia zaintabulowanego i uznanie tego prawa jako zgasłego.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6. maja 1903 godz 10 przed południem w biurze Nr. 92.
Celem strzeżenia praw Maryi Koczerhan zam. Krzesińskiej w Stryju ustanawia się pana dr. Bylinę, adwokata w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 5. maja 1903.

L. cz. C. I. 65/3 (1) [3746]
Przeciw Selmanowi Pinskierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Dynowie przez Surę Donner zam. Pinskier w Dynowie pozew o zniesienie spółwłasności realności whl. 278 ks. gr gm. kat. Wołodz objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. maja 1903 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Selmana Pinskiera ustanawia się pana Berla Schreiera, kupca w Dynowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Selmana Pinskiera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 46 3 (1) [3176]
Przeciw Ludwikowi Gruberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zuzannę ze Schmidtów Gruberową pozew o rozdział od stołu i łoża i płacenie alimentów.
Celem strzeżenia praw Ludwika Grubera ustanawia się pana dr. Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Grubera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz A. 614/2 (4) [3234]
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 19. maja 1894 zmarł w Osławach czarnych Fedor Stefurak syn Iwana po którym do spadku powołany jest Michał Szowgeniuk syn Nykoły, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Szowgeniukiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 20. lutego 1903.

L. hip. 98 3 [3395]
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Fortuna ma być doręczona uchwała hipoteczna z 25. listopada 1902 L. hip. 856/2, którą dozwolono wpisu prawa własności 1/15 części lwh. 711 i 1/25 części realności 1/25 części realności lwh. 712 ks. gr. Sucha na rzecz Anny Fortuna.
Kuratorem dla niej ustanowiono Ignacego Głuszka z Suchy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Slemień, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. Dh. 70/3 [3184]
W sprawie tabularnej Justyny Hryniszak s. Ilka i tow. o wpis prawa własności do części składowych wh. 377 gm. Nadwórna ma być doręczoną uchwała z dnia 12. stycznia 1903 l. cz. Dh. 70/3, którą to powyższy wpis dozwolono, Nykole Hryniszak s. Ilka.
Ponieważ Nykoła Hryniszak s. Ilka zmarł, a pertraktacya nie została dotąd przeprowadzoną ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana dr Freya, adwokata w Nadwórnie.
Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców Nykoły Hryniszaka s. Ilka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. C. II. 145/3 (1) [3747]
Przeciw Jędrzejowi Tęcza w Płazówce przedtem zamieszkałemu, wniósł Józef Tęcza z Płazówki pozew o własność realności lwh. 346, 2/6 części lwh. 419 i 2/6 części lwh. 420 gminy Dzikowiec.
Audyencya odbędzie się dnia 3 czerwca 1903 godzina 9 rano w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Bryk, adw. w Kolbuszowej będzie go zastępywał, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 28. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.



W. BORZEMSKI i Sp.

Lwów, ul. Teatralna 7.

Cenniki illustrowane bezpłatnie.

poleca

najnowsze aparaty i przybory fotograficzne

pierwszej jakości po cenach konkurencyjnych.

Nauka fotografowania — ciemnia.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke. **Frankfurt a. M.**

ROWERY z fabryk Dürkopp & Co. i Cless-Plessing w Gracu, wszelkie przybory dla kolarzy i **warstat reperacyjny. RAKIETY, piłki i siatki do tennisa** poleca najtaniej

W. Łukasiewicz

Lwów, ul. Akademicka 26.

Cenniki gratis.



Rurki drenarskie

w wielkich ilościach poleca

Fabryka dachówek i wyrobów glinianych „Karol"

w Polance-Karol koło Krosna.

Zdrojowisko kąpielowe Wyk na wyspie Föhr

na morzu Północnem. Z powodu łagodnego klimatu doskonałego położenia i bogatej wegetacyi, najprzyjemniejsze kąpiele morskie na Północy. Wyczerpujące opisy z podaniem podróży jakoteż wszelkie inne wiadomości udziela komisya kąpielowa jakoteż i właściciel zakładu **G. C. Weigelt.**

Konkurs.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, ogłasza konkurs celem obsadzenia posady szefa oddziału rentowego, naczelnika manipulacyi, dwóch inspektorów i ewentualnych posad niższych opróżnić się mogących. Pierwszeństwo mają urzędnicy Zakładu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze Dyrekcyi przy ul. Brajerowskiej l. 16.

Termin wniesienia podań **25. maja 1903.**



C. i k. dostawca nadworny.

Fernolendta

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. upryw. Fabryka** założona w r. 1832.

Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.

Odznaczenia: we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K 1·20.

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Porayńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Makowskiego; **w Rzeszowie:** A. Kirpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.

Kasa Oszczędności miasta Sambora

od wszystkich bez wyjątku wkładek oszczędności od dnia **1. lipca 1903 r.** począwszy zniża stopę procentową

z $4\frac{1}{2}\%$ na 4% od sta.

Do końca czerwca 1903 r. będzie zatem Kasa oszczędności zwracać na żądanie wkładki oszczędności, jednakowoż jeżeli są wyższe nad 1000 koron za poprzedniem 14 dniowem wypowiedzeniem.

Podatek rentowy opłaca kasa z własnych funduszów zaczem właściciele wkładek pobierać będą pełne 4% od swych lokacyj.

Zarazem zniża kasa oszczędności stopę procentową od pożyczek udzielonych na hipotekę dóbr i realności, gminom, powiatom, towarzystwom zaliczkowym i na zastaw papierów wartościowych od **1. lipca 1903 r.** począwszy

z $5\frac{1}{2}\%$ na 5% od sta.

Sambor, dnia 7. maja 1903.

Dyrekcya.



$\frac{1}{4}$ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.** Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Robotników rolnych

i innych, dostarczyć może koncesyonowana reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. grudnia 1902 L. 13.0594 agencya **TOMASZA SZAJERA posła do Sejmu i Rady Państwa z siedzibą w Słocinie ad Rzeszów.**

Prof. Dr. Mason B. Thomas Crawfordsville (Jud) pisze 19. stycznia 1891.

Używam Scheringa lampę desynfekcyjną i jestem ze skutków tejże zupełnie zadowolony. Użycie jej w laboratoryum i wszelkich innych zabudowaniach wykazało całą zaletę tej metody. Lampy metylo-alkoholowe w porównaniu z pańskiemi straciły zupełnie na wartości.

Dr. James Robie Wood. w Nowym Jorku pisze.

Chory na influencę który przebywał w pokoju przez kilka godzin odczyszczanym formalinową parą wyzdrowiał w bardzo krótkim czasie. Skutecznem jest użycie lampy w desynfekcyonowaniu ubioru przez lekarzy w ogóle osób stykających się z chorymi. Ubranie zawiesza się w szafie do której wstawiona zostanie lampa formalinowa zawierająca 9 lub więcej pastylek pozostawiając je kilkogodzinnemu działaniu.

Główną sprzedaż na Austro-Węgry **aparatów i pastylek formalinowych** posiada

Herman Weiss i Syn

w Pradze, pl. św. Wacława 63.

Do nabycia w aptekach i drogueryach we Lwowie: T. Łazarskiego, P. Mikolascha, J. Piepesa-Porayńskiego, J. Pinelesa, Z. Ruckera i S. Kajetanowicza.



Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem

BERGERA leczn MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym** szczególnie przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM

skutek mydła smołowcowego Bergera, jako hygienicznego środka dla usunięcia łupieża z głowy i brody dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40 proc. smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI SKÓRY**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35 proc. gliceryny i pachnące

Bergera glicyrynowe mydło smołowcowe.

Bergera mydło smołowcowe Panama dla gruntownego oczyszczenia ciała z wszelkich nieczystości skóry.

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. z opisem użycia.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.)**

Bergera mydło petrosulfolowe

przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło siarczane** przeciw stłuczeniom skury; **mydło taninowe** przeciw potom nog i wypadaniu włosów.

Bergera pasta do zębów w tubkach

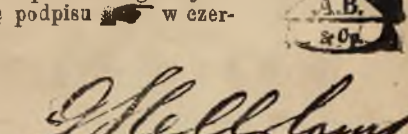
najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na opis użycia. Złoty medal w Paryżu 1900.

Celem zabezpieczenia się przed naśladownictwami należy żądać zawsze prawdziwych słynnych mydeł Bergera i uważać na poboczny znak ochronny **a** ponieważ istnieją liczne bezskuteczne naśladowania przeto każda etykieta prawdziwego mydła Bergera ma jako dalsze znamię prawdziwości poboczną podobiznę podpisu ☛ w czerwonej barwie.



Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Dull, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Porayński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki.

Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann i wszystkie apteki w Galicyi.



Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

K. k. priv. allg. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5. Mai 1903** stattgefundenen **sechsundsechzigsten Verlosung** der 3%ger **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2087	Nr. 49	mit dem Treffer von	K 100.000
„ 4747	„ 12	„ „ „ „ „	4.000
„ 5364	„ 39	„ „ „ „ „	2.000
„ 6663	„ 10	„ „ „ „ „	2.000

Serie 1556 Nummer 33	Serie 2318 Nummer 27
Serie 2418 Nummer 02	Serie 2556 Nummer 18
Serie 2731 Nummer 28	Serie 2759 Nummer 12
Serie 4420 Nummer 11	Serie 7750 Nummer 43
Serie 7883 Nummer 07	Serie 7901 Nummer 34

mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 1083 Nr. 1—50,	Serie 2146 Nr. 1—50,
Serie 3549 Nr. 1—50,	Serie 4038 Nr. 1—50,
Serie 4385 Nr. 1—50,	Serie 4484 Nr. 1—50,
Serie 5232 Nr. 1—50,	Serie 5842 Nr. 1—50,
Serie 6251 Nr. 1—50,	Serie 7908 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Februar 1904** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theil nimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5. September 1903** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 82 Nummer 43	Serie 2554 Nummer 39
Serie 371 Nummer 40	Serie 4016 Nummer 06
Serie 416 Nummer 13	*Serie 4618 Nummer 46
Serie 942 Nummer 29	Serie 4678 Nummer 38
Serie 1221 Nummer 15	Serie 5069 Nummer 30
Serie 1428 Nummer 17	Serie 5204 Nummer 40
Serie 2129 Nummer 21	Serie 7051 Nummer 47
Serie 2332 Nummer 06	Serie 7110 Nummer 8
Serie 2441 Nummer 08	Serie 7204 Nummer 49
Serie 2509 Nummer 26	Serie 7856 Nummer 19

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 26, 56, 65, 97, 223, 293, 304, 403, 408, 635, 649, 663, 818, 882, 937, 994, 1026, 1082, 1097, 1303, 1443, 1468, 1652, 1655, 1678, 1798, 1900, 1911, 1930, 1990, 1998, 2028, 2031, 2049, 2067, 2073, 2138, 2152, 2379, 2421, 2478, 2516, 2548, 2605, 2567, 2699, 2736, 2870, 2891, 2923, 3026, 3044, 3059, 3100, 3137, 3138, 3148, 3186, 3214, 3307, 3405, 3520, 3527, 3546, 3837, 3884, 3929, 3945, 3983, 3997, 40 6, 4185, 4248, 4348, 4407, 4445, 4566, 4618, 4654, 4734, 4746, 4814, 4881, 4904, 4936, 5071, 5082, 5170, 5269, 5273, 5321, 5342, 5352, 5402, 5445, 5480, 5498, 55 1, 5503, 5517, 5518, 5549, 5560, 5619, 5707, 5736, 5746, 5851, 6077, 6080, 6115, 6178, 6230, 6342, 6379, 6420, 6456, 6480, 6482, 6511, 6638, 6646, 6665, 6705, 6716, 6832, 6895, 7056, 7149, 7206, 7269, 7306, 7338, 7525, 7561, 7562, 7573, 7634, 7672, 7804, 7807, 7877, 7926, 7972, 7981.

Wien, den 5. Mai 1903.

Die Direction.

* Gewinnstscheine.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. **(Zarządca Wł. J. Weber.)** **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.**